

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsz 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 czerwca b. r. zezwolić najmiłościwiej koncywiście ministeryalnemu w Ministerstwie handlu, dr. Juliuszowi ze Skrzypny Twardowskiemu, przyjąć i nosić krzyż oficerski francuskiej dekoracyi „Méríte agricole“.

P. Minister Wyznań i Oświaty, na podstawie § 4, wydanego w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań i Oświaty rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 31 lipca 1896 Dz. p. p. nr. 151, a odnoszącego się do utworzenia kolegiów znawców w sprawach autorstwa, zamianował po upływie okresu funkcyjnego dla ustanowionych w r. 1898 kolegiów znawców, przewodniczącym kolegium znawców dla spraw autorstwa w zakresie muzyki we Lwowie, dyrektora konserwatorium w Krakowie, Władysława Żelenskigo; zastępcą przewodniczącego, dyrektora konserwatorium we Lwowie, Mieczysława Sołtysa; członkami wspomnianego kolegium: dyrektora Towarzystwa muzycznego w Krakowie, Wiktora Barabasza; profesora w trzecim państwowym gimnazjum w Krakowie, dr. Franciszka Bylickiego; kompozytora Jana Galla we Lwowie; nakładę utworów muzycznych, Władysława Gubrynowicza we Lwowie; w końcu nauczycieli w konserwatorium we Lwowie, Franciszka Neuhausera, Stanisława Niewiadomskiego i Franciszka Słomkowskiego, a mianowicie wszystkich na przeciąg sześciu lat.

Urzędowo autoryzowany inżynier górniczy, Józef Lebiecz, przeniósł swoją siedzibę ze Staruni, powiat Bohorodczany, do Libiąża wielkiego, powiat Chrzanów.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie projektowanej regulacyi rzeki Raby od klm. 15.205 do klm. 10.000 odbędzie się wodnoprawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropriacyjną w Gawłowie, Starych Majkowicach i Bogucicach dnia 23 sierpnia 1905 a w Baczkanie, Gawłoku i Mikuszowicach dnia 24 sierpnia 1905 i rozpocznie się w każdym z powyższych dni o godzinie 9 przed południem.

Wykazy gruntów, które mają być wyłączone, wraz z planami wyłożone będą, stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30, w urzędach gminnych w Gawłowie, Starych Majkowicach, Bogucinach, Baczkanie, Gawłoku i Mikuszowicach i w kancelaryi obszaru dworskiego w Mikuszowicach a jeden egzemplarz projektu budowy w c. k. starostwie w Bochni, poczynając od dnia 4 sierpnia 1905 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi lub zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Bochni lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 lipca.

Z tygodnia.

Wiadomości, jakie się przedostają o przypuszczalnej treści żądań Japonii i następstw Rosyi, są skąpe i sprzeczne.

Oswajać się jednak zaczyna opinia publiczna z myślą, że Rosya zgodzi się na okup wojenny. Najfantastyczniejszym z przypuszczeń jest to, które przewiduje, że rokowania pokojowe dadzą podwaliny pod sojusz rosyjsko-japoński i że wobec takiego horoskopu Japończycy zredukują swoje wymagania do ostatnich granic, Rosyjanie zaś pójda jak najdalej w gotowości do zgody. Mimo niewątpliwego faktu, że zwycięzcy i zwy-

ciężeni stoją naprzeciw siebie nietylko bez nienawiści, ale nawet bez urazy, eskontowanie w najbliższej już przyszłości ich sprzymierzenia się wydaje się może zbyt ryzykowne.

Sam pomysł jednak zasługuje na szczególną uwagę, gdyż na wypadek jego urzeczywistnienia się świat stanąłby wobec olbrzymiej koalicji Anglii, Francji, Japonii i Rosyi, koalicji, dzisiaj mniej nieprawdopodobnej, niż lat temu pięć, a dla ewentualnych swoich przeciwników strasznej. Spotkanie się Mikołaja II. z Wilhelmem II. zmniejszyło wiarę w możliwość takiego poczwórnego aliansu, nie zmieniło przecież, bo zmienie nie mogło, realnych danych, które o ewentualność uczynią kiedyś w przyszłości prawdopodobną.

Norwegia przystępuje za dwa tygodnie do plebiscytu nad formą rządu. Nikt nie wątpi, że naród da swą aprobatę postępowaniu sejmu i rządu, zwłaszcza, że nie podniósł się od chwili złożenia z tronu króla ani jeden głos norweski, któryby ten krok lub formę, w jakiej go przedsięwzięto, poddał krytyce.

Cesarz Wilhelm II., który przybywa do Kopenhagi, ma tam podobno przygotować umysł do dzieła rekonstrukcyi potrojnej duńsko-szwedzko-norweskiej unii skandynawskiej. Trudno w to uwierzyć, choćby dla tego, że nie mogłoby być dla Prus przyjemnem mieć tuż koło siebie sąsiada, któryby ciągle myślał o Sleszwiku i Holsztynie, a miał dosyć siły, by go nie można ignorować.

Izba włoska zaczęła obrady nad wykupnem kolei na rzecz państwa. Królestwo włoskie, do niedawna jedno z najburzliwszych w świecie, weszło od lat kilku na drogę niustannego rozwoju i przedstawia widok najnormalniejszego może życia państwowego w Europie. Jeżeli wielka część zasługi spada na politykę osobistą Wiktora Emanuela II., to jest również widocznem, że stanowisko, jakie w obec narodu i tronu włoskiego zajął Papież Pius X., jest jednym z najważniejszych, podstawowych elementów w tym zwrocie na lepsze, jaki odbywa się w państwie i społeczeństwie włoskiem.

KORRESPONDENCJE

Wiedeń, 27 lipca.

(Paweł Déroulède w Wiedniu).

(?) Od niedzieli Paweł Déroulède przebywa w Wiedniu. Nie jest to już ten Déroulède, który jako 22-letni młodzieniec wstąpił w r. 1870 do pułku Żuawów, ani ten, który dostawszy się pod Sedanem do niewoli niemieckiej „w stroju polskiego żyda“, jak powiadają jego biografowie, uciekł z Wrocławia do armii generała Chanzy czy pod Bourbakiego; ani ten, który przewodniczył Lidze patriotów i urządził pamiątkę, burzliwe demonstracje pod kolumną Strassburga w Paryżu; ani ten, który jeździł na pogrzeb Katkowa do Moskwy, by agitować na rzecz przymierza między Francją a Rosją; ani później namiętny zwolennik Boulanger'a, równie namiętny przeciwnik Dreyfusa, więzień stanu i banita z r. 1899. Dziś jest to już mąż 57-letni a wiek i u niego nie pozostał bez śladu i nieodmienny porządek rzeczy ludzkich stępić musiał nawet energię i nerwy Déroulède'a. Ale i dzisiaj, mimo wieku i siwizny, jest to zawsze jeszcze ten sam namiętny apostoł i przedstawiciel idei odwetu, ciekawy typ polityka w poezyi a poety w polityce.

Jednym i drugim jest bowiem Déroulède. Całą jego duszę i umysł wypełnia jedno tylko uczucie i nienawiść do zwycięskich w roku 1870 71 Prus (nie do Niemiec lub Niemców — bo pod tym względem czyni Déroulède zawsze ścisłą różnicę). Punktem wyjścia dla niego we wszystkich jego politycznych rozumowaniach i artystycznych utworach, jest — odwet za Sedan. Naturalnie, polityk tendencyjny, przejęty jedną tylko taką ideą, praktycznym politykiem być nigdy nie może, lecz raczej tylko politycznym agitator. Był też nim Déroulède istotnie przez całe życie. A był nim nie tylko w polityce, lecz także w poezyi. Bo jest bądź co bądź pełnym talentu i niepospolitym poetą. Wprawdzie jednostronność politycznych tendencyj obniża do pewnego stopnia artystyczną wartość jego utworów, ale gorąca miłość narodu i ojczyzny, ale zapał niezwykły i niecodzienny talent poetycki, łatwość i ro-

117)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZEŚĆ PIERWSZA.

XXVI.

(Ciąg dalszy).

Panowie Bukojemscy, jako ludzie po miernie z natury przywykli do prędkiego pojmowania tego co słyszą, nie przestali spoglądać na księdza z przerażeniem i, zdjawszy czapki, już-już mieli rozpocząć: „wieczny odpoczynek“, gdy wtem ogólny wybuch śmiechu pomieszał im tę pobożną myśl i zaniary. Ale w tym śmiechu towarzystwa była szczerza życzliwość i szczerze społeczenie dla Jacka.

Wiedzieli już niektórzy od Stanisława Cypryanowicza, jak „czuły był to kawaler“ — domyslał się wszyscy, jak srodze musiał być utracon, więc słowa księdza uradowały wszystkich wielce. Zaraz też ozwały się głosy: „Dla Boga! widzieliśmy przecie, jako się z afektem borykał, jako na pytania nie do rzeczy odpowiadał, jako sprzączek na sobie nie dopinał, jako się przy jedle a nawet i piciu zapamiętywał i jako nocami na książkę czy przewracał: niezawodnie to były nieszczęsnej miłości *signa*!“ Inni zaś mówili: „Wiera, że mu teraz jak w raju, bo jeśli żadne rany gorzej od ran przez Amora zadanych nie bolą, to natomiast nie masz słodsze go nad wzajemność specyału“. Takie to i tym podobne czynili towarzysze Jacka uwagi. Niektórzy wszakże, dowiedziawszy się, przez jakie terminy przesłała panna i jak haniebnie obszedł się z nią Krzepecki, poczęli trząść szablami i wołać: — „Dawajcie go sam!“ — niektórzy rozczulali się nad dziewczyną, niektórzy, dowiedziawszy się, co spotkało Marcjana od Bukojemskich, wynosili pod niebiosą ich przyrodzony dowcip i męstwo. Lecz po chwili ogólna uwaga skupiła się znów na dwojgu zakochanych: — „Nuż! — wołano — zakrzyknij im na zdrowie, na cześć *et felices rerum successus*!“ — i wraz ruszono koni-

miennie i hałaśliwie ku bryce. W mig cała niemal chorągiew otoczyła Jacka i pannę Sienińską. Zagrzmiły gromkie głosy: *vivant! floreat!*, inni zaś przed czasem jeszcze wołali: *crescite et multiplicamini!* Czy panna Sienińska naprawdę była tymi krzykami przeleknięta, czy też, jako *mulier insidiosa*, udawała tylko przestach — tego by i ksiądz Woynowski nie zdołał odgadnąć, dość, że, przytuliwszy swą jasną główkę do zdrowego ramienia Jacka, zaczęła pytać zawstydzona i pomieszana.

— Co to, Jacku? co to się dzieje?

A on otoczył ją ramieniem i odrzekł:

— Ludzie mi cię dają, a ja cię wezmę, kwiatuśku mój najmilszy.

— Po wojnie?

— Przed wojną.

— Dla Boga, czemu tak prędko?

Lecz Jacek widocznie nie dosłyszał pytania, albowiem, zamiast na nie odpowiedzieć, rzekł:

— Pokłonimy-ż się i podziękujmy miłym towarzyszom za życzliwość.

Więc poczęli się kłaniać na obie strony, co wzbudziło jeszcze większy zapał wśród rycerzy. Widząc tedy spłonioną i śliczną jak zorza ranna twarz dziewczyny, żołnierze aż bili się dłońmi z podziwu po udach:

— Na miły Bóg! — wołali — dy to olśnić można poprostu!

— Aniołby się zakochał, a cóż dopiero człek grzeszny.

— Nie dziw, że z żalu po niej marniał!

I znów setne głosy huknęły jeszcze potężniej:

— *Vivant! crescant! floreat!*...

Śród tych okrzyków i w obłokach złotej kurzawy wjechali do Szydłowca. Złękli się w pierwszej chwili nieszkaficy, porzucając stojące przed domami warsztaty, na których wykrawali z piaskowca oselki, pociekali do izb. Lecz wkrótce poznawszy, że to są okrzyki wesela, nie gniewu, wylegli hurmem na ulice i połączyli się z wojskiem. Uczynił się tłum ludzi i koni. Ozwały się husarskie kotły, trąby i krzywydy. Ochota stała się powszechną. Nawet żydkowie, których strach najdłużej zatrzymał w izbach, krzyczeli: wiwajt! choć wielu nie wiedziało dobrze o co chodzi.

A Taczewski mówił do panny Sienińskiej:

— Przed wojną! przed wojną, choćby w godzinę później zginąć przyszło!

(Ciąg dalszy nastąpi).

zmaitość formy, siła obrazowania i potęga wyśłowienia stawiają go w rzędzie wybitniejszych, współczesnych rymotwórców francuskich. Jego „Chants d'un soldat“ i „Nouveaux chants d'un soldat“, wydane po raz pierwszy w roku 1873 i 1875 a od tego czasu w niezliczonych wydaniach powtórzone, jego „Pro patria, stances“ (1878) i szereg utworów dramatycznych (n. p. „L'hehman“, „La Moabite“, „Messire de Gueselin“ 1895), — wszystkie niemal obracają się dookoła jednej myśli przewodniej: odwet, la Revanche!

Déroulède zapewnia, że i z Wiednia chce „działać“. To też Wiedeńczycy, mimo całego pociągu do cudzoziemszczyzny, spoglądają nań jakby z pod oka. Nie wilk to wprawdzie, ale coś jakby „Reinecke“ w obozie. Jedni myślą przedewszystkiem o jego politycznych zapatrywaniach, drudzy nie mogą zapomnieć mu Dreyfusa. To też dotychczas zaledwie jeden jedyny „interview“ z Déroulèdem ukazał się w tutejszych dziennikach, w przeciwnym razie byłyby zaś ich niezawodnie już tuziny. Ale Déroulède zapewnia ciągle, że kocha bardzo Wiedeń, że to takie piękne i miłe miasto, i oświadcza, że chce tu przynajmniej czas jakiś, czas dłuższy pozostać...

Na Węgrzech.

Walka stronnictw toczy się obecnie prawie wyłącznie na szpaltach pism, które też tem energiczniej ścierają się słowami, że na czyny w polityce nie pora w obec sezonu ogórkowego.

Wziął w tej kampanii udział także hr. Tisza. W artykule swoim wraca on do przekonania, że pobita partya liberalna powinna połączyć się z temi frakcjami koalicji, które pozostały wierne zasadom z r. 1867 i w ten sposób utworzywszy większość, zażegnać przesilenie.

Reszta koalicji, domagająca się zmiany języka komendy i służbowego, objęłaby wówczas rolę opozycyjną. Na wypadek, gdyby ta kombinacja doszła do skutku, rzeka się hr. Tisza kierownictwa partji liberalnej, aby nie utrudniać stronnictwu akcyi.

Ten artykuł hr. Tiszy zaskoczył opozycję zgola niespodzianie. Stronnictwo niezawisłości, które mniemało już, że myśl o parcia rządu na zjednoczeniu wszystkich stronnictw, podtrzymujących hasła z r. 1867, upadła bezpowrotnie, uczuło się artykuł hr. Tiszy dotkniętą do żywego.

Jakoż Kossuth z miejsca odpowiedział listem otwartym „Do członków b. stronnictwa

liberalnego“. Najważnijszem — powiada on — jest pytanie, czy węgierski konstytucjonalizm i węgierski parlamentaryzm mają istnieć nadal. Bezstronna odpowiedź na to — jedna tylko: Każde węgierskie stronnictwo winno nastawić piersi w obronie węgierskiej konstytucji. Czy te nauki i tezy, które hr. Tisza wygłasza w swych artykułach, mogą trafić do przekonania członkom b. stronnictwa liberalnego, czy oni nie widzą, że to znów te same zasady, które dzięki rządowi hr. Tiszy wprowadzone w życie, spowodowały na kraj tak straszliwe przesilenie, a stronnictwu liberalnemu zadały cios zabójczy? Czy b. stronnictwo liberalne w istocie godzi się na to, by politykę koalicyjną nazywać rabulistyką bez wyższych celów, bez wiary w możliwość zwycięstwa.

Wielki ruch narodowy, woła z patosem p. Kossuth, zatacza coraz szersze kręgi. Ale węgierska konstytucja znajduje się w niebezpieczeństwie. To też członkowie b. partji liberalnej powinni przyjść do przekonania, że miejsce ich tam, gdzie każdy Węgier znaleźć się powinien — wśród szeregów walczących w obronie praw narodu.

Minister spraw wewnętrznych hr. Kristoffi przyjął dnia 27 b. m. mężów zaufania węgierskiej socjalnej demokracji, przybyłych dla poparcia petycji o wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego.

W obszernej swej odpowiedzi oświadczył minister, że żądania robotników uznaje w znacznej części za usprawiedliwione, a rząd życzliwie zapatruje się na nie. Co do samej kwestji powszechnego prawa wyborczego wyraził baron Kristoffi osobiste tylko swoje zapatrywanie. Jako człowiek prywatny, nie wahałby się uznać prawa powszechnego i tajnego głosowania za słuszne.

W dalszym ciągu wyraził minister Kristoffi ubolewanie z powodu niedoli panującej wśród robotników węgierskich, a zmuszającej ich często do emigracji, która wprost okropne przybiera rozmiary. Temu stanowi rzeczy zapobiedz winny intensywny wysiłki na polu socjalnem i ekonomicznem. — Ale wszystko to winno zgodzić z konstytucją stać się za pośrednictwem parlamentu, przybrać cechy pracy narodowej. Minister zakończył zapewnieniem, że gdy złożyć już będzie mu wolno brzemie władzy ministeryalnej, stanie bez wahania w szeregu walczących o reformę parlamentu na podstawie powszechnego i tajnego prawa głosowania.

Donoszą z Wiednia: Onegdaj wieczorem przybył tu minister honwedów i zawitał do Ministerstwa wojny i do wojskowej kancelaryi gabinetowej. Minister zabawi we Wiedniu aż do powrotu P. Ministra wojny, Pitreicha, z którym odbędzie konferencyę.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Walka o zdobycie należnych praw językowi polskiemu, zastrzeżonych mu przez znany dobrze ukaz carski, wre dalej i potężnieje z dniem każdym. Prym wiodą w niej zsolidaryzowani urzędnicy kolei warszawsko-wiedeńskiej, popierani przez radę nadzorczą z bar. Kronenbergiem na czele.

I w danym wypadku również zaplanował pewnego rodzaju rozdzwięk między brzinieniem carskiego ukazu a jego wykonaniem. Słowa monarsze wzięli urzędnicy kolejowi w ścisłem ich znaczeniu i postanowili bezzwłocznie w czyn je wprowadzić; biurokracja rosyjska natomiast, stawia — jak zwykle — niezliczone przeszkody, byle tylko akcyę całą unicestwić lub przynajmniej znacznie ją opóźnić.

Z biurokracyą ręką w rękę idzie dyrektor Łapezyński, który do walki z podwładnemi sobie kołami urzędniczymi zabrał się z zapalem prawdziwego działacza i apostoła. Niestety zapominał, że w danym wypadku istnieje obok niego Rada kolejowa, ta zaś niema bynajmniej zamiaru występować w roli russyfikatorki Królestwa Polskiego.

Podług ostatnich wiadomości, dyrektor Łapezyński, w obec wzburzenia pracowników kolei warszawsko-wiedeńskiej, objawił Radzie, iż decyzya, jaką zakomunikował po swym powrocie z Petersburga, jest jego osobistym zapatrywaniem i rozkazem i że kwestya języka polskiego na kolei będzie dopiero ostatecznie rozpatrywana w komitecie ministrów. Dyrektor Leopold baron Kronenberg, mimo urlopu, pozostał, aby popierać sprawę. Rada z uwagi na groźną postawę pracowników, postanowiła nie ustępować w swych żądaniach — zwłaszcza w obec przekonania, że Łapezyński występowal w Petersburgu najwiedźniej w niepożądaną dla sprawy roli i decydował samowolnie.

Baron Kronenberg, pragnąc naprawić w Petersburgu to, co zepsuł dyrektor Łapezyński, wyjechał specjalnym pociągiem do stolicy, gdzie użyje całego swego wpływu, byle tylko rzecz rozwiązać jaknajpomyślniej.

Sprawa strejku szkolnego elektryzuje ciągle wszystkich. Powstają coraz-to nowe stronnictwa, które zwalczają się namiętnie, spotrzebowując wiele sił, które w zgodnem działaniu mogłyby zrobić bardzo dużo. Niestety, miast zgody i harmonii, opanowuje teren wszechwładnie wasi, antagonizmy... Smiałe wystąpienie arcybiskupa Popiela, ordynata Krasieńskiego, hr. Zamoyckiego i prof.

Askenazego, ścigało na ich głowy romy potępienia; im kto posiada mniejsze a temu prawo, tem donośniej i bezwzględniej szkaluje ludzi o czystych rękach i zamiarach.

Trzymając się zasady, że trudno nam we Lwowie, z za zielonego stolika, rozstrzygać tyle zasadnicze i ważne kwestye, które wymagają gruntownej znajomości stosunków danej prowincyi i głębokiego odczucia jej potrzeb, poprzestajemy na wyrażeniu raz jeszcze przekonania, że owym, wspomnianym wyżej zwolennikom powrotu młodzieży do szkół publicznych, absolutnie nikt złej woli zarzucić nie ma prawa!

Grono kupców łódzkich podjęło w swoim czasie starania o pozwolenie założenia polskiej szkoły handlowej. Decyzya przychylna nadeszła już z Petersburga, wobec czego zostana bezzwłocznie wypuszczone na ten cel obligacye imienne na sumę ćwierć miliona rubli.

Socjalna demokracja propaguje dalej walkę na śmierć i życie z obecnym systemem. To też kroniki policyjne notują mordostwa a robotnicy, chwilowo uspokojeni, poczynają znowu zgromadzać się, słuchać retorycznych dziwolągów agitatorów i strejkować ze szkoda dla siebie i pracodawców.

Ci ostatni, zrujnowani bezustannemi bezrobociami, zamykają coraz częściej przedsiębiorstwa, w skutku czego tysiące rodzin robotniczych znajduje się nagle na bruku, bez możności zarobkowania, a głód podszeptuje nierzadko rady, mrozące krew w żyłach. Świeżo znowu zamknięto z powodów, wyłuszczonej wyżej, „Hutę bankową“ w Dąbrowie górniczej. Ustawiczne straty przedsiębiorstwa doprowadziły do pogrzebania tak wydatnego dotąd dla obu stron źródła dochodów.

Mimo stanowczego zakazu generała Treppowa, powtórny kongres ziemstw odbył się ma w Moskwie 23 sierpnia. Wezmą w nim udział wszystkie instytue społeczne i zawodowe, wysyłając na zgromadzenie po dwóch delegatów. Widocznie „ziemcy“ postanowili zjechać się ponownie, by omówić swoje stanowisko wobec zapowiadanych głośno na dzień urodzin następcy tronu reform i ukazów. Jeżeli pogłoska ta zdementowana nie zostanie, możemy w ciągu miesiąca sierpnia być świadkami bardzo ciekawych rzeczy w państwie rosyjskiem.

Z Petersburga donoszą, że wśród „ziemców“ coraz bardziej rozpowszechnia się życzenie, aby stanowisko prezesa przyszłej reprezentacyi narodowej objął Witte, a na stanowisko ministra spraw wewnętrznych powrócił książę Swiatopłk-Mirski.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

SIEDM CÓREK NA WYDANIU.

(Z niemieckiego).

VIII.

(Ciąg dalszy).

Lisbeth i Egon byli ciągle razem. Pod pretekstem, że musi wszystko urządzać, Egon uwolnił się prawie całkiem od służby przy pułku.

W wigilię ślubu zamknął się z panem von Gernopp w jego gabinecie.

— Przedewszystkiem, Emilio, niech nam nikt nie przeszkadza; — rzekł stary do żony — musimy razem ułożyć ceremoniał.

Gdy nalegała, chcąc być przypuszczoną do tej narady, dodał, mrugając okiem:

— Ależ nie, moja kochana, jesteś tak zajęta gospodarstwem, że nie masz czasu na co innego. Już my mężczyźni, bierzemy to na siebie.

Pozostawszy sam na sam ze swoim przyszłym zięciem, podał mu cygaro, sam sobie drugie zapalił i po chwili, gdy już obu pokryła gęsta chmura dymu, zapytał:

— I cóż, Egonie! czy masz mi jakie specjalne życzenie wyjawić?

— Ależ tak, papo, moglibyśmy, naprzykład, wyznaczyć dzień mego ślubu.

— To prawda, pod warunkiem, że...

Stary powstrzymał się nagle, gdyż o mało się nie zdradził przed Egonem, dla czego jeszcze nie chciał oddać mu ręki Lisbeth. Ciągnął więc dalej w ten sposób:

— Wyobrażam sobie, kochany Egonie, że lepiej będzie pomówić o twojem małżeństwie wtedy, gdy Lisbeth będzie miała przynajmniej rok więcej. Pips i Klara są o dwa lata od niej starsze, a jeszcze nie myślą o małżeństwie.

— A gdyby było przeciwnie?

— Co?

— Mówię, gdyby było przeciwnie?

— Niepodobna!

— Nie twierdzą nic na pewno, kochany papo, ale zdaje mi się, że coś jest w toku. Wszystko od tego zależy, aby umieć zręcznie sprawą pokierować i doprowadzić do pomyślnego rezultatu. Pozwolisz mi ojece porozmieszczać gości przy stole?

Pan von Gernopp przyjął tę propozycję z największą przyjemnością, poszukał listę gości i razem z Egonem zaczął parę dobierać, a właściwie zdał się zupełnie na jego zdanie i po upływie pół godziny wszystko było gotowe. Zresztą, był wielki czas, aby skończyli, bo zostało jeszcze wiele do roboty.

Joachim był sierotą, tak samo jak Egon, ale miał brata, siostrę, wuję i ciotkę, którzy mieli zjechać i zamieszkać w Gross-Schmieding. Przyjechali wszyscy o czwartej po południu i zostali przyjęci przez rodzinę Gernoppów z otwartymi rękami.

Hrabia Ludwik von Westerbrant, młodszy brat Joachima, bardzo był do niego podobny. Trochę niższy wzrostem, z początku niekorzystne wrażenie uczynił na rodzinie Gernoppów. Uchylił się od grzeczności, którymi raczyć go cheiano i usunął się natychmiast do swego pokoju, wymawiając się zniechęceniem podróżą.

— Twój brat nie wydaje się być zachwycony twojem małżeństwem — rzekł pan von Gernopp nieco urażony.

Ale kapitan zapewniał, że teść był w błędzie.

— Mój brat — rzekł — jest śmiesznie nieśmiały, pragnąc tę nieśmiałość zamaskować, udaje szorstkość, która w niniejszym wypadku kłopotu mu narobiła.

Hrabia Ludwik von Westerbrant w dalszym ciągu pozostawał niewidzialny, podczas gdy wuj, ciotka i siostra wkrótce już znowu ukazali się w salonie.

Baron von Leers, którego żona była z domu Westerbrant, był pięknym starcem z długą białą brodą i siwymi, krótko przystryżonymi włosami. Przywitał Gernoppów z wielką serdecznością.

— Pani, jesteśmy nieskończenie wdzięczni za gościnność, której nam pani udzieliła. Jestem szczególnie, iż mogę państwu ustnie oświadczyć, ile nas cieszy wybór uczyniony przez naszego siostrzeńca.

Następnie baronowa, która ciągle się usmiechała, nie mówiąc ani słowa i siostra

Joachima, nadzwyczajnie podobna do niego, której można było tylko to zarzucić, iż rysy jej były trochę za nadto do męskich zbliżone, ucałowały Adę, którą matka nieustannie dnia tego na pierwszy plan wysuwała. Biedaczka była purpurowa na twarzy, a zakłopotanie jej jeszcze bardziej się spotęgowało, gdy pani von Gernopp, biorąc ją za rękę, rzekła:

— A teraz, moja mała Ado, powiedz ciotce, że największą przyjemnością dla ciebie będzie stać się dla niej uległą i kochającą siostrzeńca.

Biedna gruba nie wiedziała, co z sobą zrobić; zadawała sobie pytanie, czy ma po prostu powtórzyć słowa matki:

— Będę dla... uległą i kochającą siostrzeńca...

Czy miała mówić ciotce do tej pani, czy nie? Okrutna zagadka!

Na szczęście wuj wyprowadził ją z kłopotu. Wziął ją za rękę, przyciągnął do siebie, pocałował i rzekł:

— Chodź, Ada, musimy się poznać z sobą bliżej.

Potem, zwracając się do siostrzeńca, rzekł:

— Joachimie, wiesz, że ci dobrego gustu. Mogłem sobie już z fotografii wyrobić niejaki pojęcie o urodzie twojej narzeczonej, ale wolę oryginal.

Pan Gernopp skorzystał z tej sposobności, aby podziękować baronowi von Leers za przyjazne wyrazy, wypowiedziane jego córce. Potem kolejno Lisbeth, Berta, Klara, Pips, Stefania i Marya zostały zaprezentowane! Siostra Joachima ucałowała każdą z nich, mówiąc, że są dla niej „niby pół bratowe“.

Sytuacja zaczynała być niemiła, bo pani von Gernopp zupełnie się nie rozumiała na bawieniu gości; rozmowa zaczynała wlec się leniwie, nudnie, aż Egon zdecydował się w to wnieść. Uczynił uwagę, że niedługo już zaproszeni goście zjeżdżać się zaczęli i nie było czasu do stracenia dla tych, którzy cheieli być gotowi na ich przyjęcie.

Natychmiast nowo przybyli wrócili do swoich apartamentów, aby się ubierać. Pan von Gernopp z Maryą poszli ich odprawić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WALKA.

(Dokończenie).

W kolejnej zmianie uczu już nie rozżalenie dobijało się teraz u niej o swe prawa. Duma wygładziła napowrót czoło na wykład do ulegania i oblokła je w białą chłodną. Rozpłynęły się rumieńce, jak zorza, gdy noc ją spędzi. Usta przybrały niemal wyraz zaciętości, którego nie można było nawet spodziewać się po nich przed chwilą jeszcze. Tylko w spojrzeniach oczu pozostały odbłyśki płomienia.

„Cała trywialność życia miała cię pod stopami. Czego tam nie było? Wlokłaś za sobą u nóg kulę tradycyi, a kark oddałaś brzemieniu obowiązków. Z początku odlaś cię świat, który ukazałem twym oczom: świat wolnych duchów, gardzących wszelkim przymusem. Odezwała się w tobie nuta wyższa, bo nie na to stworzona jesteś, by pospół z gadem wszelkim wić się w prochu. Przydek tylko wykoshławił bieg twych przeznaczeń i ugiął to, co było wzniosłe, a wzniosłości dopatrywać się kazał w rzeczach niskich, bo pospolitych.

„Widziałem w oczach odbłask samego jądra twej istoty, które jak perła na dnie spoczywająca znikło zupełnie pod namulcem codzienności. Wysiłki o wyswobodzenie tego „ja“, tak zmierzzonego — to był dalszy epizod mej walki.

„Czy są zdrady i podstęp, których byłbym nie użył? Jak lekarz, gdy ma z ciężką chorobą do czynienia, podawałem ci coraz jadowitsze trucizny. A czyniłem to na zimno, z całym wyrachowaniem. Nie przypadkowo rozwinowy nasze coraz częściej staczały się na poziom banalnej, przyjacielskiej pogawędki, pod jej bowiem osłoną łatwiej było mi przemycać ferment moralny, rozplątać twe myśli i wyobraźnię, a przedewszystkiem z jedną osławiać cię myślą: o pójsciu za mną z zamkniętymi oczyma.

„Lubiłaś muzykę. Wezwałem także ją do pomocy. Klasyczny repertuar twych wy-

Posiadacze większej własności ziemskiej w kraju Nadbałtyckim i w Rosyi po lud owej zwrócili się do władz rządowych z prośbą o przedsięwzięcie środków zapobiegawczych przeciwko ruchom agrarnym włościan.

Mohyl. Gub. Wied. donoszą, że przed kilku dniami we wsi Kiszycze, w powiecie mohylowskim, przyszło do starcia między wojskiem a włościanami. Włościanie od lat kilku domagali się przysądzenia im spornej łąki od właściciela majątku. Ponieważ wielokrotne prośby nie zostały uwzględnione, postanowili przeto samowolnie zająć łąkę. Przybyła policja powitano kamieniami. — Wezwano wojsko, które dało salwę do tłumu. — Zabitych jest 8, a ranionych 15 włościan.

Dnia 23 b. m. w odległości kilkunastu wiorst od Libawy, na drodze do Harenpolu, zabito przejeżdżającego komisarza włościańskiego, Brewerna. Zabójca, dotąd nieznany, strzelał strumem z krzaków. Ciało zabitego komisarza przewieziono do Mitawy.

Tegoż samego dnia liczny tłum odprowadzał na cmentarz ewangelicki zwłoki do rożkarsza Predemka, który utracił życie w zajeściu z nietrzeźwymi awanturnikami. Pogrzeb odbył się spokojnie. Po pogrzebie nieznany sprawca dał kilka rewolwerowych strzałów do stojących na ulicy dwóch żandarmów, z których jednego położył trupem na miejscu, drugiego ciężko ranił. Śledztwo prowadzi prokurator sądu okręgowego libawskiego. Władze wojskowe starają się o ogłoszenie w mieście stanu oblężenia.

Komory pograniczne, według zapewnienia gazet żydowskich, otrzymały polecenie, aby nie przepuszczały żydów obcych poddanych. Jedynie żydzi, posiadający paszporty rosyjskie, mogą przejeżdżać swobodnie granicę.

Czas próby.

Norwegia ma wkrótce rozstrzygnąć o losach zerwanej przez nią unii z Szwecją. Stać się to ma z pomocą plebiscytu ludowego, któremu wyznaczono dzień 13 sierpnia za termin.

Stanowisko prowizorycznego rządu, storthingu i przywódców stronnictw świadczy, że z zupełnym spokojem spoglądają na wyrok, jaki wyda opinia ludu. Wiedzą, że cały naród stanie jak jeden mąż i zatwierdzi postanowienia rządu, którego działalność była tylko wyrazem uczuć i woli ogółu.

Po za granicami Norwegii nie żywią również wątpliwości i obaw o przebieg i rezultat plebiscytu, bo komu trudno byłoby przewidzieć, jak on wypadnie?

Upłynęły już dwa miesiące od chwili, w której stanął u steru spraw ustanowiony przez storthing rząd prowizoryczny; nie zaszysano jednak ani razu o jakimkolwiek nie-

zadowoleniu z jego postępowania. Ani jedna skarga nie zakłóciła harmonii pomiędzy narodem a jego rządem. Sprawy administracyjne załatwiają nowo zaprzysiężeni na wierność Norwegii urzędnicy sprężyste a bez wrzawy i zamieszania; sądy wydają wyroki w imieniu nowego rządu; nastrój całego społeczeństwa ożywiony jest tą samą myślą przewodnią, tym samym zapałem, z jakim obwołano pierwszego zaraz dnia hasło wyodrębnienia i wolności kraju. Ta jednomyślność uczuć, ten spokój silnych postanowień i wytrwałość, dają rękojmię, że Norwegia potrafi utrzymać się na zajętem już stanowisku i nie ulegnie.

Pilny obserwator wypadków w państwach skandynawskich doznaje całkiem odmiennych wrażeń, widząc postępowanie Szwecyi. Niepewność i brak decyzji tamują tam ustawicznie bieg zdarzeń. Zerwanie unii przez Norwegię spadło na rząd i parlament szwedzki zgoła niespodziewanie, mimo tego, że politycy i agitatorzy chrześcijańscy nie kryli pod korzec zabiegów swych i działań. Nawet już wówczas gdy unia stała się „wypędzonem ze swych ołtarzy bożyszcem“, nawet wtedy nie zdobyli się Szwedzi na energię, na jasne, wyraźne zarysowane stanowisko. Powstały stronnictwa i partje, z których każda podawała inne rady, inny obmyśliwała sposób zażegnujący burzę.

Znane są przecież wojownicze zapędy pewnego odłamu parlamentu szwedzkiego, który parł do walki z bratnim narodem, i gdyby nie takt i rozważa króla Oskara, byłoby może istotnie doszło do krwawego starcia, ku hańbie Szwecyi i jej bojowników. Dzisiaj uspokoiły się już umysły. Nabrano przekonania, że nie tak łatwo ujarzmić masową wolę kraju, ożywionego jednym duchem i zdeptać pragnienia od życia silniejsze.

Pozostała jednak różnica zdań wśród członków obu Izb parlamentu i stronnictw, która nie pozwoliła Szwecyi do tego czasu powziąć decyzji i zdobyć się na wytyczną postępowania. Ministerstwo, zmierzające do pokojowego załatwienia sprawy, znalazło się w mniejszości, prezydent ministrów Ramstedt zażądał znów wolnej ręki dla układów z Norwegią, a komisje drugiej Izby postawiły wprost przeciwne *ultimatum*, kępujące w najwyższym stopniu rząd i pozbawiające go swobody czynu. Parlament szwedzki żąda, by Norwegia wypełniła cały szereg warunków, zanim on uzna fakt rozwiązania unii za dokonany, z tej zaś niezgody obu Izb i rządu wyłoniła się znów poważna przeszkoda i opóźnia sprawę, bo gabinet szwedzki uważając *ultimatum* komisji za wotum nieufności, podał się do dymisji. Obecnie niema nawet Norwegia z kim pertraktować!

Jeżeli Europa spogląda zrazu z pewnością niechęcią na samowolną detronizację króla Oskara przez storthing norweski i związane z nią następstwa tego kroku, to obecne zachowanie się Norwegów i powaga, z jaką kroczą po raz obranej już drodze, tak

różna od zgiełkliwych miotañ się Szwecyi, jedna im coraz większą sympatję zagranicy. Norwegia złożyła w owych ciężkich dla niej chwilach dowody takiej dojrzałości politycznej, taktu i równowagi społecznej, że jasna, wolna jej przyszłość stała się rzeczą nieuniknioną i pewną. Rządy zagraniczne, mając przed oczami ten czas próby, tak chwalebnie odbytej, nie zważają się pewnie w uznaniu niepodległości Norwegii i sankcjonowaniu rządu, powołanego przez plebiscyt do władzy. A wówczas dzień 13 sierpnia stanie się drugim świętem narodem, świętem wolności.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Depesze z Tokio doniosły wczoraj o zajęciu Aleksandrowska, głównego miasta na Sachalinie, przez Japończyków d. 25 b. m.

Z zajęciem Aleksandrowska uważać można formalne zajęcie Sachalinu za dokonane; pod względem strategicznym rozstrzygnęła o nim bitwa pod Cuszimą, zniszczenie floty bałtyckiej. Okupację samą nazwać można w istocie formalnością, pierwszy to bowiem w dziejach wypadek, by tak wielka wyspa, przytem posiadłość mocarstwa europejskiego, tak łatwo dostała się nieprzyjacielowi w ręce.

Z upadkiem Aleksandrowska wszelki dalszy opór niepokonanych jeszcze rosyjskich oddziałów stał się bezcelowym. Wcale nie potrzebują nawet troszczyć się o nie Japończycy, głód bowiem prędzej, czy później zmusi te oddziały do zbliżenia się z własnej woli ku posterunkom japońskim i do dobrowolnego oddania się w niewolę. Wprawdzie Rosyjanom nie zabraknie ryb, ale jako wyłączone pożywienie mogą je znieść chyba Giliacy; próby przedsiębrane w tym kierunku ze skazancami rosyjskimi dały ujemny wynik.

Jeszcze przed zajęciem Aleksandrowska doniósł Leniewicz, że d. 24 b. m. wyładował japoński batalion w Castries i zatknął tam japońską flagę na latarni morskiej. Po raz pierwszy stanęła tam stopa żołnierzy japońskich na kontynentalnem terytorjum rosyjskiem.

Zatoka Castries leży na wschodnim wybrzeżu kontynentu azjatyckiego, naprzeciwko Dué, głównego portu węglowego na Sachalinie i ma za pomocą kablu połączenie z Aleksandrowskiem, nieco dalej na północ, niż Dué, wysuniętym. Castries jest tym punktem rosyjskiego pobrzeża w Azji, skąd w zimie, gdy lody łączą kontynent z zachodnimi brzegami Sachalinu, zagrożić można Aleksandrowskowi. Zajęcie też zatoki Castries usuwa tę możliwość, jest więc poniekąd dowodem, że Japończycy na czas dłuższy

chęć zapewnić sobie posiadanie Sachalinu. Jako charakterystyczny szczegół położenia zatoki Castries podnieść należy, iż Amur zbliża się do niej na 50 klm, chociaż wpada do morza o 180 kilometrów wyżej. W razie więc zajęcia przez Japończyków przestrzeni pomiędzy Castries i Amurem, mogą oni przeszkodzić Rosyjanom w używaniu Amuru jako drogi transportowej w połączeniu z ruchem żeglownym na morzu — i to bez pomocy japońskich okrętów wojennych, jako straży nad ujściem wspomnianej rzeki.

Zajęcie Sachalinu jest ważne dla Japończyków nie tylko ze względów ekonomicznych. Ma ono także doniosłość dla celów militarnych, głównie dzięki bogactwu węgla, z którym tyle kłopotów miewa marynarka.

Nadmienić jeszcze wypada, że, jak stwierdzono, znajdują się na Sachalinie obfite pokłady złota, dotąd wcale nie eksploatowane przez Rosyję.

Z Tokio donoszą urzędownie: Jeden z japońskich oddziałów wyparł dnia 24 bm. o godzinie 1 po południu Rosyjan z Alkowy nr. 1 i obsadził linię od Połowinki do Alkowy nr. 2.

W tej okolicy nieprzyjacieli miał batalion piechoty i 8 dział polnych. Uciekł on w kierunku Lonikowa. — Inny nasz oddział, wsparty przez kontrtorpedowce, udał się w kierunku Aleksandrowska. Rosyjanie zamierzali spalić most, prowadzący do Aleksandrowska, atoli oddział nasz zdołał temu przeszkodzić.

Także z miejscowości Mugaty wojska japońskie wyparły Rosyjan przy pomocy okrętów. O godzinie 3 po południu jeden z oddziałów japońskich zajął Alkową nr. 3. drugi skierował się do Aleksandrowska. — Udało się Rosyjan pobić i o godzinie 2 minut 15 Aleksandrowsk obsadzić. Nieprzyjacieli cofnął się do fortu na wschód od miasta. Dnia 25 rano powtórzono atak i odparto Rosyjan aż do Nowomichajłowska. — Tego samego dnia miejscowości Dué dostała się w nasze ręce. Rosyjanie Aleksandrowska nie spalili. Wzięliśmy 200 Rosyjan do niewoli.

KRONIKA

Lwów, 29 lipca.

— Kalendarz.

Niedziela (30 lipca).

Abdona. — Zdobysławia. — Martyny.

Wschód słońca o godzinie 4:39 rano, zachód słońca o godzinie 7:32 po południu.

Poniedziałek (31 lipca).

Ignacego Lojoli. — Ludomira. — Jemyłyana.

Wschód słońca o godzinie 4:40 rano, zachód słońca o godzinie 7:31 po południu.

brańców: Mozart, Beethoven, Mendelssohn — wszyscy oni ustąpili po pewnym czasie miejsce intruzom muzycznym, łamiącym w przystępie ekstazy wszelkie prawidła. Długie wieczory spędzaliśmy nieraz wsluchani w tę orgię tonów, która najspalsze zmysły poruszyć musiałaby do żywego. Bywało, zrywałaś się wśród zasłuchania i uciekałaś niby przed jakim wielkim niebezpieczeństwem. Przez drzwi odchylone widziałem raz, jak w podobnej chwili do chłodnej szyby przyciskałaś czoło, bliska omdlenia... Trucizna działała widocznie, choć tak się z tem tałaś.

„Przekonywałem się o tem ze wszystkich. Nasze przechadzki w dwójkę, w których tyle znajdowałaś przedtem zadowolenia, zupełnie ustały. Coraz to inny zjawiał się powód, aby je uniemożliwić. A jednak czytałem w oczach, kłamałaś nie zdolnych, ile kosztowało cię to wynajdowanie przeszkód. Nieświadomie przedtem powolna uczuci, przestałaś ufać jemu i sobie. Ilekroć ręce nasze dotknęły się, cofałaś swoją pośpiesznie, jakby od ognia.

„Z nieubłaganiem chłodem obserwowałem to wszystko, umiejętnie stopniując dawki trucizny. Każde nasze spotkanie pełne było wzrastających w tobie popochów. Tylko surowość wódza utrzymywała dysecyplinę wśród armii uczuć, ale bunt ich kipił ciągle i groził zupełnem rozluźnieniem...

„Tego czekałem właśnie — tego przelotu, w którym twoje „ja“ wywiesiłoby czerwoną flagę rokосу przeciwko tobie; w którym twoja słabość stałaby się moją siłą. Ach, zaprawdę, nie powstało mi w myśli, zbyt srogim okazać się wtedy przeciwnikowi i kapitulacyja nie byłaby ci dała odczuć gorczy upokorzenia. Owszem więcej z niej urosłoby tobie owoców słodkich, niż z uporu podminowanego wzburzeniem. Dyadem włożyłbyś ci na skronie i rzekłbyś: „Króluj pospołu ze mną. Króluj nad całym królestwem moich myśli od jednego nieboskłonu po drugi. Króluj! Żadna z rzeczy, które

są dla pospolitego gminu, niechaj nie pozostanie przy tobie. Odrzuć wszelką małoduszność wiewiór i prawideł, podeptaj je, rozszarp. Bądź jak pogańskie bożyszcze nad całopalnym ołtarzem samolubna w swem umiłowaniu życia i uciech, zabójca dla wszystkiego, co nie jest uciechą... Wtedy dopiero ziści się cel święty, który sobie postawiłem i który wzniosłem ponad inne. Obacz! oczy ziemskie duszę, bo ją powiedzie przed nie pieśń moja wsparta przez ciebie, bożyszcze... Hosanną powitana przez wybrańców i palmowych gałązek rzucaniem pod nogi, grozę wzniesi wśród pospolitego robactwa, od którego świat się roi!

„Takie gotowałem tobie dostojeństwo wysoko ponad tłumowiskiem marnych trudów i wysiłku, ponad linią zwyczajności...

„Gdy jednakowoż tak bliski byłym już celu, że zdawał mi się osiągnięciem istotnie, choć brakło jeszcze symbolu osiągnięcia; gdy miałas już przymknąć powieki, by bezładna ucieczka oporu nie wstrząsnęła ciębie żałością; gdy w ust koralowej braniej stanęło trwożne wyznanie, a fanfara upojen zagrały puls na skroni; w chwili, gdy brakło już tylko rozszarpania ostatniego spięcia, aby wreszcie opony zardrośnie osłaniające twą duszę opadły i aby zakłeta królowa ukazała mi się nagle w całej świetności swego blasku — w tej chwili wszystko, co miało być obalone i podeptane, raz jeszcze do rozpaczliwego skupiło się wysiłku i — przemogło. Wyrwałaś się — uciekałaś. Uszłaś daleko od miejsca, w którym odegrał się ten dramat walki mojej i twojej; uszłaś w przypuszczeniu, że przez spalone za tobą mosty nie znaję drogi i może nawet szukać jej nie będę...

„A patrz-że: znalazłem i stałem przed tobą nie dla uporu — raczej przez współczucie. Jakto? Więć miałaś być naprawdę pogardzić światem, w którego przedzień dopiero wwidłem ciebie; napowrót rozplynać się w beznadziejnym tłumie, w mętach powszednich?

„Niewyspiewana pieśń moja, pieśń o duszy — czeka. Tak łatwo mogłabyś ją wprowadzić, postawić nad światem, jak płomienne widmo, przed którym on ukleśnie w podziwie i przerażeniu. I ty przekładasz nad to powrót do błędnego koła, w którym nie masz praw — tylko są obowiązki i w które żaden błysk szczerej radości nie spada z promieniami słońca, zorzą wieczoru, z cieniem nocny głuchej?

„Pamiętam, do czego raz się przyznałeś. I ciebie porwało, upoiło marzenie o wielkiej pieśni... Ale wydało ci się potem grzechem śmiertelnym, bo ona weszłaby, depreczając i druzgocząc, zamiast kołć i spajać...

„Trwasz-że przytem, apostołko współczucia dla cierpień, pionierko pracy dla ich uśmierzenia? Nie są-ż te męczarnie ohydny wrzodem na przepięknem ciele bytu i nie jest-że współczucie rozszerzaniem wrzodu, gdy raczej wytrzebiony być powinien?... „Wiedz, że w chwili, gdy dojdą cię te słowa, znajduję się w pobliżu ciebie. Wiedz, że w tej chwili wpatruję się w okna twego pokoju i czekam ostatecznego rozstrzygnięcia walki. Jeśli w oknie postawisz zapaloną świecę, będzie to znaczyło: Przychoź! Oto ciebie czekam; bierz podbitą duszę moją i niechaj ona wyzwoli pieśń tryumfalną, uragającą ziemi i niebom!

Jeśli światła nie obaczę, odejdę — na zawsze. Ale pieśń moja nie odejdzie; gdy zaś ozwie się w końcu, to wśród tych, co ją odczują na sobie jak bież ognisty, ty pierwsza będziesz!”

Chwyciła się za głowę. Jęł stłumiony wleciał skrzydłami nietoperza w ciszę i samotność. „Ku oknu, cemperzedej ku oknu!” wołał w niej instynkt miłości. Obaczyć go tylko, usłyszeć głos jego! Pocóż sięgać dalej w przyszłość? Przed chwilą zresztą, czytając początek listu, czyż nie załowała prawie, że pieśń królewskiej samolubstwa niewyspiewana dotąd, niewyspiewana z jej winy?

Odstąpiła lekliwie od biurka, patrząc to na fotografię ustawioną na nim, to ku oknu... Teraz cała walka skupiła się w jej głębi — walka egoizmu, żadnego daniny szczęścia, z tem wszystkim, w czem urosła, w czem się wychowała. Z jednej strony zjawiała się przed nią jaskrawa łuna upojen, oderwanych od świata, — z drugiej ten świat przez który przelewa się morze łez i potu znójem wyciśniętego. Zdawało jej się, że widzi tysiące rąk błagalnie wyciągniętych, tyśiące serc rozszarpanych bólem, tyśiące skroni porożonych troską, a wszystkie one wołają: Odechodź się od nas, aby nas podeptać?

Ale on, on...

Podeszła ostrożnie, z za firanki patrząc w ulicę oblaną już światłem księżycowem. — Naprzeciwko widać było wyraźnie postać męską... On, on! I jak psa ma go odegnąć dla tej pieśni niewyspiewanej?

Nie, nie! Pójdzie za nim... by zaprzeć się wszystkiego, co było jej świętością; zaprzęć się ojca, matki, Ojczyzny, Boga, bo wszak oni wszyscy cierpieć kazali i cierpieniu innych otworzyć serce?...

Tu nie szło o sztucznie zaszczerpiony morał; tu głos protestu podniosło wszystko, czem tak przesiąkała, że nie dało oddzielić się od niej.

Jednak on... on...

Czuła, że uchodzą jej siły... Jeszcze chwila, a przestanie być panią swjej woli przez samą świadomość, że on tak blisko.

I nagle, ruchem rozpaczły pochwyciła dzwonek. Wbiegła służąca.

— Zamknij okno.

Zamknęło się.

— Spuść story.

Zapadły.

Po odejściu służącej zgasiła światło. Zwróciła się ku oknu i odchylwszy nieco zasłonę, spojrzęła na ulicę.

Tam — naprzeciw — nie było już nikogo.

St. R.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, sobotę: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Pogoda piękna, słabe wiatry lokalne, ciepło, skłonność do burzy

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezya lwowska obrz. ład. Nowowysiężeni kapłani aplikowani jako kooperatorowie: ks. Białkiewicz Karol do Barysza, ks. Borowski Leon do Suczawy, ks. Brenny Franciszek do Kimpolunga, ks. Bylica Edward do Cieszanowa, ks. Engel Jan do Świrza, ks. Gramse Julian do Maryahilf, ks. Guzek Marian do Jazłowa, ks. Ifaschler Leonard do Gurahumory, ks. Klementowski Leopold do Tłumacza, ks. Maksymowicz Karol do Monasterzysk, ks. Ogrodnik Jan do Buska, ks. Schüttler Karol do Radowie, ks. Szelest Józef do Gołogór, ks. Wołański Józef do Lipska, ks. Żelewski Feliks do Seretu, ks. Żytkiewicz Ludwik do Lubaczowa.

Przeniesieni księża kooperatorowie: ks. Kwieciński Leon z Wygody do Pławowa, ks. Diugiewicz Jan z Pławowa do Bobulinie (ekspoz.), ks. Wołańczyk Władysław z Przemyślan do Dzikowa (administr. in spirit), ks. Sulatycki Paweł ze Lwowa z kościoła św. Antoniego do Grzymałowa, ks. Szlezak Jan (sen.) z Glinian do Wyżnian, ks. Kuleczycki Mikołaj z kościoła św. Marcina we Lwowie do Tadanina (adm.), ks. Jaworski Stanisław z Barysza do Podwysokiego, ks. Mileczanowski Ludwik z Podwysokiego do Zubrzy, ks. Porebski Augustyn z Kimpolunga do Dunajowa, ks. Trzebiecki Gabriel z Świrza do Nawary (administr.), ks. Gajewski Szymon z Maryahilf do Toporowa, ks. Bożyński Władysław z Cieszanowa do Darachowa (ekspoz.), ks. Schüttler Hygin z Gurahumory do Stulpikan (ekspoz.), ks. Wojciechowski Jan ze Stulpikan do Wygody (ekspoz.), ks. Muszyński Tadeusz z Tłumacza do Okuian (ekspoz.), ks. Bartha Franciszek z Monasterzysk do Taurowa (ekspoz.), ks. Delecki Jan z Lipska do Hodowicy, ks. Danek Wincenty z Opryłowice do Berezowicy (ekspoz.), ks. Bętkowski Franciszek z Dunajowa do Bełza, ks. Olbrycht Władysław z Brzeżan do Tarnopola, ks. Makłowicz Józef z Tarnopola do Brzeżan, ks. Skarłuba Jakób z Grzymałowa do Kamionki strumiłowej, ks. Więckowski Włodzimierz z Wojniłowa do Podhajec, ks. Jakubowski Marian z Waręża do Zimnowody, ks. Oprędkiewicz Władysław z Bełza do Lwowa do kościoła św. Marcina, ks. Baściak Michał z Krasnego do Lwowa do kościoła św. Anny, ks. Lewicki Teodor z Toporowa do Przemyślan, ks. Pasieczny Edward ze Stanisławowa do Wierzbowa, ks. Kroczykowski Antoni z Kołomyi do Wojniłowa (adm. in spirit), ks. Kuczyński Józef z Gródka do Imbienia (ekspoz.), ks. Cieślak Józef z Podhajec do Bóbrki, ks. Klein Bernard z Suczawy do Machliuca, ks. Hopek Stanisław z Bóbrki do Stryja, ks. Szlezak Jan (jun.) z Darachowa do Krasnego (ekspoz.), ks. Harra J. z Wyżnian do Janowa koło Trembowli (adm. in spirit), ks. Baré Antoni ze Stryja do Lwowa do kościoła św. Maryi Magdaleny, ks. Bazal Jan z Lubaczowa do Rodatycz, ks. Gliwa Sebastian z Hodowicy do Waręża, ks. Andler Artur z Seretu do Chodorowa, ks. Wójcik Franciszek z Chodorowa do Uhnowa, ks. Kluz Józef z Uhnowa do Kołomyi, ks. Jurasz Stefan z Kozłowa do Stanisławowa, ks. Szuba Karol ze Stryja do Lwowa do kościoła św. Antoniego, ks. Łańcucki Adam z Jazłowa do Kozłowa, ks. Grabowski Ignacy do Gródka, ks. Cieślak Antoni do Stryja.

Dnia 23 lipca b. r. udzielił JE. ks. Arcybiskup Bilezewski w kościele parafialnym w Dolinie święceń kapłańskich ks. Rudolfowi Nowowiejskiemu, dyakonowi, przyjętemu do lwowskiej archidiecezyi.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Wiktor Bałanda, rodem ze Lwowa, Władysław Chęciński z Krakowa, Natan Korngold z Niepołomic i Emil Steinsberg z Nowego Targu, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw, a Władysław Fromowicz, rodem z Krakowa, stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Urząd pocztowy i telegraficzny w Truskawcu** pełnić będzie oddział w miesiącach lipcu i sierpniu każdego roku całodzienną służbę telegraficzną.

— **Szkoła Stowarzyszenia „Pracy kobiet”** przenosi się z dniem 1 sierpnia z ulicy Wałowej na plac Smolki l. 5, II. piętro.

— **Komitet** wystawy prac uczniów rekrutacyjnych odbył wczoraj wieczorem w gmachu ratuszowym posiedzenie, na którym wybrano prezydenta miasta, p. Michała Michalskiego protektorem wystawy i ustalono dzień 17 września b. r. jako ostateczny termin otwarcia wystawy. Nadto uchwalono udać się do Ministerstwa handlu z prośbą, aby własnym kosztem przysłało na tę wystawę najnowsze narzędzia i maszyny pomocnicze dla różnych gałęzi rzemiosła, o ile poszczególni majstrowie, biorący przez swych uczniów udział w wystawie, zgłoszą się najdalej do 8 dni do komitetu w Izbie rzemieślniczej z oświadczeniem, że takich maszyn sobie życzą i że uczniów z użyciem tych maszyn i najnowszych narzędzi zaznajomią.

— **Śmiertelność we Lwowie.** W pierwszym półroczu bieżącego roku zmarło we Lwo-

wie 2438 osób, czyli na 1000 mieszkańców 28.19%. Na choroby zakaźne zmarło w tym czasie 54 osób.

— **Odnowienie katedry na Wawelu.** Z Krakowa donoszą: Pomimo, że główne roboty około odnowienia katedry wawelskiej od kilku już miesięcy są ukończone, praca w niej nie ustaje; obecnie prowadzone są w dalszym ciągu roboty dekoracyjne malarskie. W tych dniach ukończył odnawianie i odczyszczanie starych malowideł ruskich z XIII. i XIV. wieku w kaplicy Jagiellońskiej, zwanej świętokrzyską lub ruską, znakomity artysta malarz i znawca sztuki ruskiej, p. Julian Makarewicz. Oprócz tej kaplicy, która niebawem ukaże się w całym blasku piękności i wzbogaci katedrę nieocenionej wartości zabytkami starego ruskiego malarstwa i druga niebawem stanie w blasku świetności. Jest nią kaplica Matki Boskiej Snieżnej, fundowana przez Samuela i Bernarda Maciejowskich. Odnawia jej freski p. Borawski, artysta malarz z Petersburga.

W nawie głównej na ścianach bocznych rozwieszono znane gobeliny, przedstawiające historię Jakóba patriarchy, wyrób brukselski z XVI. wieku, darowane katedrze przez biskupa Małachowskiego. Dwa z tych gobelinów, zawieszono po lewej ręce od wejścia, przedstawiające „Sen Jakóba” i „Rachele przy studni”, odnowione zostały w zakładzie zakonne Magdalenek w Łagiewnikach kosztem 1000 K. każdy. Z pozostałych gobelinów trzy pochodzące z daru biskupa Gębickiego, a wyobrażające sceny z liady i zdobycia Troi, zawieszono są w skarbcu na ścianie; inne gobeliny, dar biskupów Gębickiego i Tylickiego i jeden gobelin po Janie Sobieskim, są zwinięte i przechowywane w skarbcu. Czekają one chwili, kiedy przeniesione zostaną do Muzeum dycecezyalnego na Wawelu.

— **Eksportacja zwłok** posła na Sejm krajowy i marszałka powiatu gorlickiego, ś. p. Adama hr. Skrzyńskiego z kaplicy dworskiej w Kobylance, do kościoła parafialnego tamże, rozpocznie się dnia 31 b. m. o godz. 10 rano.

— **Kobiety asystentami przy katedrach uniwersyteckich.** *Przegląd lekarski* donosi, że wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego oświadczył się za dopuszczeniem kobiet-lekarek do stanowisk asystentów przy katedrach uniwersyteckich.

— **Strejkujący robotnicy budowlani** odbyli wczoraj po południu, jak zwykle, zgromadzenie w hali muzycznej na placu powystawowym, na którym uchwalono zwrócić się do posłów do Rady państwa z prośbą, aby sprawę obecnego strejku budowlanego we Lwowie wytoczyli przed forum Izby poselskiej. Po zgromadzeniu udali się strejkujący w pochodzie ulicami miasta na plac Maryacki, skąd po przemówieniu jednego z przywódców partii socjalno-demokratycznej, rozeszli się do domów.

△ **Zgubiono.** W przechodzie z placu Gołuchowskiego do ulicy Bema zgubił Michał Śliwa książeczkę gal. Kasy oszczędności na kwotę 60 kor.

△ **Skusił go do sprzeniewierzenia.** Policya aresztowała wczoraj zarobnika Michała Krzanowskiego, którego oskarżył p. S. Bilbel o sprzeniewierzenie kwoty 10 kor. Aresztowany, przesłuchany na inspekcji policyjnej, przyznał się do sprzeniewierzenia banknotu 10 koronowego, bronił się jednak tem, że winę w tym wypadku ponosi p. B., „który dając mu banknot 10 koronowy, skusił go do sprzeniewierzenia”.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** W ulicy Snopkowskiej wypadł wczoraj pod koła własnego wozu woźnica Teodor Garandziuk.

Pogotowie Towarzystwa ratunkowego, stwierdziwszy u Garandiuka złamanie żeber, odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Zbłąkaną dziewczynkę,** niemą, którą przytrzymał wczoraj w ulicy Leona Sapięhy, oddano w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Pobicie.** Służąca Anna Uchmanówna przechodząc wczoraj ulicą Akademicką, zauważyła, że Wasyl Tkaczyk, rozwoźiciel taniego opału, pochodzącego ze składu drzewa Zygmunta Mikołajskiego, wybierał z worków polana i napełniał nimi próżny worek. Uchmanówna zrobiła mu z tego powodu wyrzut, co tak rozgniewało Tkaczyka, że w okrutny sposób ją pobił. Brutala schwytał jednak przechodnie i oddali w ręce policyi.

△ **Napad.** Na Jana Szomiaka i jego zięcia Pawła Stopeżyńskiego, sadowników z Jaryczowa, jadących na wyładowanej owocami furze do Lwowa, napadł wczoraj w nocy na gościółce kilkunastu drabów i zatrzymawszy konie, poczęli bić obydwoh jadących. Szomiak, widząc jednak przeważającą siłę, zaciął konie i uciekł z zięciem. Napastnicy ścigali ich jakiś czas, a jeden z łotrów dał nawet za uciekającymi z rewolweru trzy strzały.

Rannych opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj niebezpiecznego rzeźmiesza, Błażeja Żukowskiego, który włamał się do mieszkania woźnego pocztowego, Piotra Hrudnego, zamieszkałego obok rogatki Zamarystnowskiej, skradł stamtąd znaczną ilość garderoby.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, w zakonie SS. Felicyanek Wanda Pruszyńska, córka Zygmunta i ś. p. Felicyi z hr. Bobrowskich.

W San Paolo, w Brazylii, Stanisław Henryk Borzęcki, w 28 r. życia.

— **Hojny zapis.** Z Czerniowic donoszą, że zmarły tam przed kilku dniami ś. p. J. Simonowicz, uczynił tamtejszą „Czytelnię polską” swą uniwersalną spadkobierczynią. Czytelnia ta warta spadku obliczają na 60.000 K.

— **Burza w Kijowie.** Dnia 25 b. m. około godziny 5 po południu szalała w Kijowie przez 40 minut straszna burza. Woda rozlana rzeką płynęła ulicami, dochodząc w niektórych miejscach 1 i pół sążnia głębokości. W centrum miasta, na głównych ulicach, zalanych zostało kilkadziesiąt magazynów. Kilka osób poniosło śmierć.

Kronika prowincjonalna.

§ W Rzeszowie odbędzie się w dniach 7 i 8 sierpnia b. r. zjazd nauczycieli ludowych, którzy przed 25 laty ukończyli tamtejsze seminarium nauczycielskie.

§ **Samobójstwo pod kołami pociągu.** Z Podwołoczysk donoszą: Na tutejszym moście kolejowym nad Zbruczem rzucił się onegdaj w południe w zamiarze samobójczym pod koła pociągu rosyjskiego żołnierz piechoty rosyjskiej Antoni Pilipow i znalazł śmierć na miejscu. Przyczyna samobójstwa nieznana.

§ **Śmierć od pioruna.** W Jastrzębkowicach, powiatu lwowskiego, zabił onegdaj piorun podczas burzy tamtejszego włościanina Fedka Steurę.

§ **Troje dzieci żywcem spalone.** Z Jaworowa donoszą: W gminie Hruszowie, tutejszego powiatu, wybuchł w tych dniach pożar, ofiarą którego padły cztery zagrody włościańskie. W pomieniach zginęło troje dzieci w wieku 3, 4 i 5 lat. Jak następnie stwierdzono, pożar wzniciły dzieci, bawiące się zapalkami. Szkoda wynosi przeszło 4300 kor.

Kronika zagraniczna.

* W skutek uderu słonecznego zmarło przedwczoraj w Paryżu pięć osób, wiele zaś jest ciężko chorych.

* W pogrzebie marynarzy łodzi podwodnej „Farfadet”, którzy padli ofiarą tak tragicznej katastrofy, wzięła także udział załoga austro-węgierskiego okrętu wojennego „Cesarz Franciszek Józef”, składając przytem wieniec.

* **Żółta febra.** Z Tampy, we Florydzie urzędowo donoszą, że kilku Włochów, przybyłych tam z Nowego Orleanu, zachorowało na żółtą febrę. Zarządzono nadzwyczajne środki ostrożności.

* **Starcie pociągów,** o którym doniosły wczoraj telegramy, wydarzyło się nie na stacyi Waterloo, ale na dworcu Hallroad.

Zmysł ruchu ulicznego.

Przypatrując się życiu ulicznemu w chwili, gdy ruch jest najbardziej ożywiony, łatwo różniamy stałego mieszkańca miasta od przybysza z prowincyi. — Jakkolwiek bowiem powszechnie mniema się, że ruch wielkomiejski denerwuje człowieka, jednak mieszkańcy wielkiego miasta znosi go daleko spokojniej od przywykłego do ciszy huczkosieja.

Angielski *The Lancet* upatruje przyczynę tego objawu w zmyśle, rozwijającym się do wysokiego stopnia doskonałości u mieszkańców miast wielkich, a nazwanym przez pismo londyńskie zmysłem ruchu ulicznego. Zmysł ten można by określić, jako niezwykle odczuwanie przez cały system nerwowy najdrobniejszych szczegółów wielkomiejskiego życia, wykształcenie zaś owego zmysłu jest nie tylko pożądane, ale nawet pod pewnym względem wprost konieczne.

Dzięki jemu to, mieszkańiec wielkiego miasta unika niemal instynktownie niebezpieczeństwa, grożącego mu na ulicy od niezliczonego mnóstwa wehikułów wszelkiego rodzaju. Widzi i słyszy powóz bezwiednie. Również bezwiednie, pragnąc przekroczyć ulicę, rozgląda się na prawo i lewo i opuszcza bezpieczny chodnik dopiero wówczas, gdy czuje, że osiągnie przeciwną stronę ulicy bez narażenia się na wypadek.

Zmysł ruchu ulicznego nie rozwija się jednakowo u wszystkich. Zwłaszcza pomiędzy plebią męską a żeńską panuje pod tym względem różnica wielka.

Ileż to razy widzimy panie, jak z wyrazem przestachu na twarzy, rozpaczliwie niemal rozglądając się na wszystkie strony, rzucają się pędem z chodnika na środek ulicy tylko po to, aby zawrócić z połowy drogi i niebawem znów ten sam manewr powtórzyć kilkakrotnie, zanim przebędą huczący potok wehikułów i wyładują szczęśliwie na przeciwnym chodniku. Obser-

wacy takich przypadków ujawnia nam najdosadniej, co znaczy brak zmysłu ruchu ulicznego i jak dalece brak ten naraża na niebezpieczeństwo.

Dobrze rozwinięty zmysł ruchu ulicznego pracuje automatycznie i nie dopuszcza kroku fałszywego. Rozwinięcie go u przechodniów ułatwia też wiele woźnicom w miastach wielkich i ludowych trudne ich obowiązki, przy największej bowiem nawet zreczności w powożeniu, nie mogliby bardzo często uniknąć wypadków nieszczęśliwych, gdyby wszyscy przechodnie odznaczali się takim brakiem owego szóstego zmysłu, jak n. p. przeważna liczba pań naszych.

Notatki literacko-artystyczne.

Z wystawy Towarzystwa sztuk pięknych we Lwowie W jednej z sal Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (gmach Muzeum przemysłowego) urządzone wystawę obrazów, będących własnością gminy miasta Lwowa, a przeznaczonych do przyszłej miejskiej galerii sztuki. Oprócz dawniej zakupionych obrazów: Matejki „Śluby Jana Kazimierza”, Leopolskiego „Zgon Klonowicza”, Rybkowskiego „Wnętrze teatru”, wystawiono także obrazy, zakupione przez miasto Lwów na jubileuszowej wystawie krakowskiego Towarzystwa sztuk pięknych, a mianowicie: Okunia „Grąjek”, Benedykciwicz „Św. Dąb” i Dąbrowy „Krajobraz”. Nadto naturalnej wielkości biust Matejki, dłuta ś. p. Tadeusza Baręczy, darowany przez rodzinę zmarłego do galerii. Wystawa otwarta od 10 rano do 5 po południu.

(ch) „*Neue Zeitschrift für Musik*” z 5 lipca b. r. (Nr. 28) zawiera bardzo przychylną krytykę pedagogicznego dzieła fortepianowego Bolesława Domaniewskiego p. t.: „Vademecum pour pianistes modernes” (Lipsk, Breitkopf & Hartel). P. Domaniewski jest dyrektorem konserwatorium przy „Towarzystwie muzycznym” w Warszawie, oraz wydawcą nowego pisma muzycznego polskiego p. t. „Lutnistą”, zajmującego się głównie dawną i nowszą polską muzyką.

(ch) **Nowa opera** ma powstać w Nowym Jorku. Kierownikiem jej będzie Maurice Gran, były wspólnik osławionego, z powodu wystawienia „Parsifala”, dyrektora Conrieda. Wielu akonyaryuszów, jak Vanderbilt i P. Morgan, ma być niezadowolonych z kierownictwa Conrieda, który ma tylko materialne zyski na celu. Po upływie kontraktu Conrieda, obejmie dyrekcję p. Gran.

(ch) **Dom Julii w Weronie,** bohaterki tragedyi Szekspira, ocalono przed zburzeniem przez kupno na licytacyi za... 14.000 lirów. Jak wiadomo, magistrat postanowił był zburzyć tę cenną pamiątkę.

(db) **Feliks Weingartner** ustąpił z orkiestry Kaima w Monachium, którą dyrygował od 1898 r., ponieważ postanowił poświęcić się wyłącznie kompozycji. Złośliwi jednak twierdzą, że Weingartner dał się złakomić na większe wynagrodzenie, proponowane mu za kierownictwo koncertami filharmonicznymi w Nowym Jorku. Pomimo tego, zostaje nadal na stanowisku dyrygenta koncertów nadwornych w Berlinie. Jak zdoła jedno z drugim pogodzić — zagadka. Jako kompozytor nie miał Weingartner, przynajmniej dotychczas, najmniejszego powodzenia. Zbyt wielka zależność, często nawet niewolnicze naśladowanie Wagnera, Liszta, Beethovena, Brahmsa, a nawet H. Wolfa, czyni go mało oryginalnym i wcale nie zajmującym.

(db) **Chrystyan Sinding,** wybitny współczesny kompozytor norweski, otrzymał szwedzki order Vasa.

ZDROJOWISKA KRAJOWE.

IV.

Iwonicz.

(W. S.) „Perła polskich zdrojowisk”... „Książę wód jodowych”... Oto superlatyw od całego szeregu lat ścisłe i nierozzerwalnie związane z zakładem zdrojowo-kąpielowym w Iwoniezu i przyznające mu pierwszeństwo przed wszystkimi szczawiami słono-jodowymi, a w szczególności przed wszystkimi jodowymi solankami.

A w superlatywach tych niema przesady.

Palnę pierwszeństwa zdobył bowiem Iwonicz nie szumną i bezwartościową reklamą, jaką posługują się zwykłe zarządy „badów” zagranicznych, lecz pozyskał ją dzięki malowniczo położeniu, a przede wszystkim z powodu niezwyklej mocy i skuteczności wód leczniczych, uznanych przez powagi lekarskie już przed trzema wiekami. Po części do zajęcia przez Iwonicz tego dominującego stanowiska przyczyniły się i komfort i te liczne wygody, z jakimi w zakładzie

spotyka się na każdym kroku przebywający w nim kuracyusz, dzięki temu, że kierownictwo zakładu od siedmiu lat złożyli jego właściciele w tak doświadczone ręce pełnego energii człowieka, jakim jest obecny dyrektor p. Jan Mazurkiewicz.

Te są też główne przyczyny, dla których zakład iwonicki wybił się na pierwszorzędną miejscę, coraz pomysłniej się rozwija i szczyt się może z roku na rok coraz to leźniejszą frekwencją kuracyuszów.

Zakład zdrojowo-klimatyczny i kąpielowy w Iwoniezu, własność Józefa i Emmy hr. Załaskich, oddalony o 11 km. od stacji kolejnej transwersalnej tego samego nazwiska, położony jest w dolinie, przeciętej górką potokiem Lubatówka, a okolonej wieńcem gór, pokrytych przeszło siedmiuset morgowym lasem szpilkowym. Zakład, oświetlony elektrycznością, posiada 24 domów własnych i dwie wille prywatne, razem przeszło 800 pokoi suchych, należycie wentylowanych i urządzonej stosownie do ceny z większym lub mniejszym komfortem. Prócz tego poza zakładem znajduje się przeszło 200 prywatnych pokoi, które miejscowa ludność wynajmuje na cały sezon po cenach bardzo umiarkowanych.

W każdej prawie willi są także mieszkania z kuchniami dla prowadzących własne gospodarstwo. Wodociągi, urządzone znacznym kosztem, doprowadzają wodę z potoku górskiego do zakładu; przeprowadzona jest również w obrębie zakładu kanalizacja.

W środku zakładu wznosi się kilka budynków, mieszczących w sobie urząd pocztowy i telegraficzny, sklepy z towarami korzennymi i blawatnymi, oraz restauracje, mleczarnię, zakład fotograficzny, czytelnia, salę balową i teatralną. W obrębie zakładu znajduje się też kaplica, w której odbywa się codziennie nabożeństwo. Domy w Iwoniezu, wyjąwszy trzech murowanych, są wszystkie wybudowane z drzewa, wewnątrz otynkowane i pomalowane lub pociągnięte olejną farbą.

Iwoniec posiada cztery źródła solankowe naturalne: „Karola“ „Amelii“ „Heleny“ i „Emmy“, z których dwa pierwsze ujęte są w aparaty syfonowe. Oprócz tego posiada zakład zdrojowy „Józefa“, zawierający żelazo, dalej źródło siarczane i borowinę, która odpowiednio przyrządzona, używana bywa do kąpieli borowinowych.

Wszystkie źródła solankowe połączone są za pomocą rur z trzema zbiornikami, skąd dostaje się woda do kotłów szczelnie zamkniętych, celem ogrzania. Prócz gmachów przeznaczonych dla kąpieli w solance jodowo-bromowej klasy I, II i III, są łaźienki dla wszelkich zabiegów wodoleczniczych.

Łazienki solankowe I klasy o 22 kabinach a 44 wannach, przedzielone obszerną poczekalnią, zaopatrzoną obficie w gazety, mają osobny oddział męski i osobny żeński i są ogrzewane kaloryferami. Kąpiele są obszerne, urządzone z komfortem i należycie przewietrzane.

Łazienki II klasy, zbudowane z drzewa, posiadają 28 kabin o 56 drewnianych wannach. Do łaźienek klasy I i II przychodzi woda jodowa ze wspólnego wygrzewacza, znajdującego się w zabudowaniu maszynowym obok łaźienek II klasy.

Przed łaźienkami II klasy rozciąga się długa kolumnada obszernego, krytego deptaku dla przechadzek w czasie deszczu.

Łazienki klasy III, w oddaleniu około 200 metrów od poprzednich, posiadają osobny wygrzewacz do wody mineralnej, są skromnie urządzone i przeznaczone wyłącznie dla najuboższej ludności. Tuż obok łaźienek III klasy są gabinety dla wszelkich zabiegów wodoleczniczych z najrozmaitszymi natryskami wodą z wodociągów, a nieco dalej, wnosi się osobny budynek, zaopatrzony w przyrząd inhalacyjny systemu Clara i przyrząd Waldenburga do pneumatoterapii. Zakład posiada nadto kąpiele gazowe w połączeniu z kąpielami jodowymi i kąpiele zimne. Osobny znow budynek przeznaczony jest na przedsięwzięcie leczenia gorącym powietrzem o 120°C.

Iwoniec posiada wreszcie dobrze wyposażony zakład gimnastyczny, w którym, według wskazówek i pod nadzorem lekarzy, stosowane bywa leczenie ortopedyczne i gimnastyka lecznicza pod kierunkiem egzaminowanego nauczyciela gimnastyki, p. Woynarowskiego z Białej.

Kąpiele wydaje się od godziny 6 rano do godziny 6 wieczorem. Dziennie wydaje zarząd przeszło 1000 kąpieli. Bezpłatnych kąpieli wydano dla ubogich w pierwszym sezonie przeszło 3000.

Komisja zdrojowa w Iwoniezu składa się z przewodniczącego, którym jest każdorazowy starosta w Krośnie i 6 członków: delegata Wydziału krajowego, jednego z kuracyuszów, dyrektora i lekarza zakładowego, wójta Iwonieza i fizyka powiatowego.

Taksa zdrojowa z dodatkiem na muzykę od pierwszej osoby z rodziny wynosi 12 kor., od każdej dalszej osoby po 4 kor.

Co do kosztów pobytu w samym zakładzie, to cena jednego pokoju zależna jest od jego wielkości i urządzenia i wynosi od 1 do 5 kor. W I i III sezonie mieszkania są znacznie tańsze.

Cennik kąpiele jest następujący: kąpiel mineralna cała I kl. 240 kor., II klasy 160 kor., III klasy 120; kąpiel mineralna mała I kl. 140 kor., II kl. 1 kor., III kl. 80 hal.; borowinowa cała I kl. 4 kor., II kl. 3-20 kor.; borowinowa mała I kl. 240 kor., II kl. 2 kor.; igliwiowa cała 3 kor., igliwiowa mała 2 kor.; kąpiel żelazista I kl. 240 kor., II kl. 180 kor.; kąpiel gazowa I kl. 4 kor., II kl. 360 kor., inhalacja 40 hal.; kąpiel z tuszami 140 hal., tuszowa zimna w łaźniach 60 hal., gabinetowa nad stawem 40 halerzy.

Ceny potraw w pierwszorzędnej restauracji są mniej więcej te same, co we Lwowie lub Krakowie.

Na miejscu można dostać wszystkiego. Jatkę zakładową i piekarnię pod nadzorem lekarza zdrojowego dostarczają mięsa i pieczywa, drób przynoszą wieśniacy z okolicy, jarzyn dostarcza ogród dworski, a nabiału obora zakładu na folwarku. Krowy szczepione są tuberkuliną prof. Kocha.

Zakład dostarcza również żelce i kefiru.

Frekwencja w zakładzie iwonickim — jak to już wyżej wspominałem — wzrasta stale z roku na rok. Gdy w r. 1899 było 3108, a w r. 1900 — 3160 kuracyuszów, to już w następnym roku było ich 3330, w r. 1902 — 3788, w r. 1903 — 4230, a w r. 1904 około 5000.

W roku bieżącym bawiło do niedzieli, 23 b.m., 3100 osób, a jest wszelka nadzieja, że ogólna liczba kuracyuszów przekroczy przy końcu sezonu cyfrę 5000.

Pora zdrojowa trwa od 20 maja do końca września i dzieli się na trzy sezony: pierwszy od 20 maja do 20 czerwca, drugi od 20 czerwca do 20 sierpnia i trzeci od 20 sierpnia do końca września.

Dla uprzyjemnienia pobytu kuracyuszów w zakładzie są do dyspozycji: kregielnia, bilardy, strzelnica, krokieta, lawn-tennis, fortepiany, czytelnia czasopism, biblioteka zakładowa, sala balowa i teatr. Las o długości kilkunastu kilometrów, poprzecinany w rozmaitych kierunkach znakomicie utrzymanymi i szutrowanymi drogami, nadaje się bardzo do dalszych spacerów i wycieczek w okolicy.

Podczas porannego i popołudniowego picia wód przygrywa dwa razy dziennie orkiestra zdrojowa.

Lekarzem zakładowym od lat kilkunastu jest dr. Julian Stanisławski z Krakowa, ceniony przez kuracyuszów nie tylko dla swej głębokiej wiedzy, lecz także dla swych zalet towarzyskich. On to bowiem jest jakby motorem, który w ruch wprawia całe życie towarzyskie w zdrojowisku iwonickim. Obok dr. Stanisławskiego ordynuje w zakładzie w czasie sezonu kąpielowego kilku innych jeszcze lekarzy, a w ich rzędzie tak ceniony i poważany dr. Gabryszewski ze Lwowa.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj P. Ministra wojny, gen. broni Pitreicha, na audyencyi.

PP. Minister skarbu, dr. Kosel i pierwszy Prezydent Trybunału administracyjnego, hr. dr. Schönborn bawią w Bad-Gastein.

Prezydent ministrów węgierskich hr. Főjérvary, wyjeżdża jutro na kurację do Karlsbadu.

Z Wiednia telegrafują: Wiadomość, powtórzona przez jeden z wiedeńskich dzienników o artykule „Sytuacja finansowa“, a dotycząca przesilenia węgierskiego jako by rząd znajdował się w takich kłopotach finansowych i jakoby Ministerstwo wojny podwładnym komendom poleciło czynić zamówienia nie za gotówkę, jeno za obligacje, oraz, by wchodziły tylko z wielkimi firmami w stosunki, jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

Nowoje Wremia pisząc o zjeździe cesarza Wilhelma z carem dowodzi, że ze stanowiska sojuszu francusko-rosyjskiego zjazd ten można porównać ze zjazdem prezydenta Loubeta z królem angielskim Edwardem, gdyż jak tamten zjazd nie zaszkodził sojuszowi francusko-rosyjskiemu,

tak samo nie zaszkodzi i obecny. Zjazd dwóch cesarzy ma wielkie znaczenie ze względu na rozpoczęte rokowania pokojowe, jest bowiem stwierdzeniem solidarności mocarstw europejskich, a nadto rękojmnią pokojową pomiędzy temi mocarstwami.

W Paryżu krąży pogłoska, że prezydent Loubet zamierza ustąpić przed upływem swojego mandatu, tak, ażeby wybór nowego prezydenta Republiki mógł się odbyć w listopadzie b. r., jeszcze przed nowymi wyborami do senatu, które odbędą się w styczniu 1906 r. Owóż, wbrew temu doniesieniu, dziennik *Humanité* donosi, że rząd już postanowił, iż zgromadzenie narodowe, celem wyboru nowego prezydenta, odbędzie się dnia 26 stycznia 1906 r.

Wedle wiadomości z Paryża, zamierzają wybitne osoby z episkopatu francuskiego zaraz po zatwierdzeniu ustawy wywołującej konkordat, zwołać zgromadzenie, celem naradzenia się nad dalszymi zarządzeniami. *Gaulois* pisze, że episkopat spodziewa się, iż stanowcze jego postąpienie wzmości solidarność wśród katolików francuskich.

Król hiszpański Alfons udał się we czwartek wieczorem z Pau do San Sebastian.

Baron Komura podaje do wiadomości: Podczas posłuchania bar. Komury u prezydenta Roosevelta nie poruszono niezmienionej kwestji rokowań pokojowych. Roosevelt nie wyraził wcale życzenia, aby rokowania zaczęto od umowy o zawieszenie broni.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza sankcyonowaną ustawę o współudziale Państwa w budowie kilku lokalnych kolei, między innemi kolei lokalnej Tarnów-Szezczyń.

Wiedeń, 29 lipca. P. Minister wojny generał Pitreich dziś rano wrócił z Ischlu.

Gdańsk, 29 lipca. Cesarz Wilhelm udał się wczoraj wieczorem na pokład jachtu „Hohenzollern“.

Nowy Jork, 29 lipca. Rozpoczęło się postępowanie sądowe celem ustanowienia administracji dla aktywów Towarzystwa ubezpieczeń „Equitable“. Aktywa te wynoszą 421 milionów dolarów (2 miliardy 105 milionów koron).

Tanger, 29 lipca. Niemiecki poseł hr. Tattenbach był ponownie na audyencyi u sułtana. Jak słychać, obecnie toczą się rokowania w sprawie głosowania na konferencyi marokańskiej, co natrafi na trudności. Podczas gdy inne mocarstwa oświadczają się za większością głosów, Niemcy żądają jednomyślności, oraz wotum zastępcy sułtana dla ważności uchwał.

Położenie na Węgrzech.

Budapeszt, 29 lipca. Minister Kristoffi w artykule umieszczonym w *Neues Pester Journal* wyraża zdziwienie, że wśród koalicji zapanowało oburzenie z powodu jego zapowiedzi projektu powszechnego prawa głosowania. Wszak koalicja wielili także przy ostatnich wyborach do swego programu również reformę wyborczą. Jest rzeczą konieczną przez zmianę stosunków partyjnych sprowadzić sanację życia politycznego na Węgrzech.

Obie daty: 1848 i 1867 muszą zniknąć z węgierskiego słownika politycznego. Prawopanstwowe kwestje, które obecnie dominują, muszą ustąpić z dyskusji parlamentarnej na rzecz kwestji socjalnych i ekonomicznych. Obecne granice partyjne również muszą zniknąć, a natomiast powinny powstać dwie wielkie partje: postępową i konserwatywną, które całą swą uwagę skierują na sprawy społeczne.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 29. lipca. (*Tel. prywatny*) *Warsz. Dziennik* donosi, że onegdaj po poł. tłum żydów napadł na jakiegoś człowieka i zaczął go bić. Policjant posterunkowy i dwóch żołnierzy przybiegło na pomoc. Z tłumem strzelił ktoś do żołnierzy, wówczas jeden z nich również dał strzał i zranił strzelającego. Żydzi zabrali ranne go z sobą i rozproszyli się.

Wczoraj po poł. do domu przy ul. Furmańskiej do majstra piekarskiego przyszło 3 ludzi, wywołało go do sieni i zaczęło go łudzić strzelając z rewolwerów. Strzały chybiły. Napastnicy usiłowali uciec, ale ich aresztowano.

We wtorek w nocy na Włochach pod Warszawą tłum, złożony z kilkudziesięciu robotników, dokonał sądu doraźnego na robotniku fabrycznym Brigeracie, który tego dnia wieczorem dopuścił się zbezczeszczenia kobiety. Bito go niemilosierdzie, zmiżdżono mu głowę, a zwłoki wrzucono do wody.

Warszawa, 29. lipca. (*Tel. prywatny*) Dyrekcja kolei wiedeńskiej otrzymała od głównego zarządu kolei w Petersburgu zaawizowanie, że w sprawie języka polskiego na tej kolei nie zapadła w ministerstwie komunikacji jeszcze stanowcza decyzja. Odwołano się co do niej do gen. gubernatora warszawskiego, który ma się porozumieć jeszcze z ministerstwem komunikacji w tej sprawie.

Petersburg, 29 lipca. *Pet. Ag. tel.* donosi: Zarządca ministerstwa wojny Rediger, zamianowany został ministrem wojny. Członek rady państwa, generał Durnowo został w miejsce generała Kozłowa, który ustąpił z powodu choroby, generał-gubernatorem Moskwy.

Petersburg, 29 lipca. *Prawit. Wiestnik* ogłasza obszerny komunikat o zajściach w Niżnym Nowgorodzie. Oto od dnia 23 do 25 strejkujący robotnicy kilku fabryk wywołali zajścia; do strejkujących przyłączyli się także niektórzy urzędnicy ziemscy. Ludność zachowywała się nieprzychylnie względem strejkujących, a gdy ci ostatni chcieli wywołać rozruchy i dali im strzał, tłum liczący kilka tysięcy osób, wystąpił gwałtownie przeciw nim. Wielu tłum obić. Chciano też demonstrantów zlynchować. Aptekarza Hinzego, który podburzał demonstrantów i sam pierwszy strzelił, ludność zabiła. Dwadzieścia siedm osób zostało rannych. Wystrzelków strejkujących, którzy chcieli robotników portowych namówić do przyłączenia się do strejku, zabito. Do pewnej szkoły, w której umieszczone było wojsko, wrzucono bombę, przyczem jeden z demonstrantów został zabity.

Wojna rosyjsko-japońska.

Tokio, 29 lipca. Admirał Kataoka donosi: D. 24 lipca wysłano eskadrę do zatoki Castries, zajęto tam latarnię morską i kilka dział. Rosyjanie cofnęli się do miejscowości Luikow, 6 mil na południowy wschód od Aleksandrowska. Tam Rosyjanie są zupełnie izolowani i nie mogą się długo utrzymać. W razie zdobycia tej miejscowości, Japończycy będą panami całego Sachalinu.

W Tokio panuje wielka radość z powodu szczęśliwego wyniku tej ekspedycji.

Londyn, 29 lipca. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio: Flota japońska blokuje obecnie Władywostok. Silne eskadry znajdujące się koło wybrzeży Sachalinu, Syberji i Korei.

Nowy Jork, 29 lipca. (*Biuro Reutersa*). Japoński delegat pokojowy Sato oświadczył w obec kilku sprawozdawców, że Japonia gotowa będzie do zawieszenia broni dopiero po zbadaniu pełnomocnictw delegatów rosyjskich, co będzie pierwszym zadaniem konferencyi. Prawdopodobnie prace konferencyi od tego się zaczęły. Delegaci japońscy mają pełnomocnictwo nieograniczone, układ przez nich zawarty, ma być podpisany przez cesarza japońskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 lipca 1905 r. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 666.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 783.—, Akcje Anglobanku 308-50, Akcje Unionbanku 542-50, Akcje Landerbanku 451-25, Akcje Bankvereinu 553.—, Akcje Bodencredit 1025.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 549.—, Akcje kolei państwowych 674.—, Akcje kolei Południowej 86-50, Akcje kolei Elbenthal 444.—, Akcje kolei Północnej 5860.—, Akcje kolei czerniowieckiej 582.—, Akcje Alpy 531-25, Akcje Rima Murany 549.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2685.—, Akcje Fabryki broni 558.—, Akcje Tureckie tytoniowe 370.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 928.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 96-70, Renta majowa 100-55, Austriacka Renta koronowa 100-55, Węgierska Renta koronowa 96-90, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99-97, 4 pr. Listy Banku hipotecznego 99.—, 4 i pół pr. Listy Banku hipotecznego 101-90, 5 pr. Listy Banku hipotecznego 112.—, 4 pr. Listy Banku krajowego 100.—, 4 i pół pr. Listy Banku krajowego 102-10, 5 pr. komunalne obligacje Banku krajowego —, 4 pr. Galicyjskie propinacyjne 100-10, 4 pr. Galicyjskie pożyczki krajowe z 1893 roku 99-75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

Arendierungskundmachung.

Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendierungsverhandlung wird abgehalten — Rozprawa dzierżawy odbędzie się										Das nebenstehende Erfordernis auf ein Jahr berechnet beträgt bei obok podana potrzeba na jeden rok obliczona wynosi co do										V a d i u m																													
für nachstehende Militärverpflegerfordernisse na następne potrzeby zaopatrzenia wojska										für — co do																																							
auf die Zeit na czas										täglich dziennie										monatlich — miesięcznie										Gehäck- Stren- Betten- harten twarwego weichen miękkiego										Gehäck- Stren- Betten- harten twarde weiches — miękkie									
vom — od bis — do										Hen — siano Stroh słomy hartes twardego weiches mięk. Stein- kohleu węgla kamien.										Stroh — słomy Brennholz drzewa opałow. Steinkohleu węgla kamiennego										Stroh — słomy Brennholz drzewo opał. Steinkohleu — węgiel kamienn.																			
										Gramm — Gramów Portionen - Porcyj										Meterzent. - cet. m. m³ q										Kronen — koron																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			
										q										q										q																			

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben, und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das erbetene Zeugnis jenem Militärverpflegsmagazine übergeben resp. übersendet werde, in dessen Amtlokalen laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

Über solch' ein Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer bzw. von der politischen Behörde ein Bescheid ausgestellt, der dahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis auf ähnlichem Wege an die vom Gesuchsteller bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist vorläufig dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. Es ist Pflicht des Offerenten die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem, der Verhandlung vorangehenden Tage bei der mit der Durchführung der Verhandlung betrauten Behörde einlangen könne.

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der Verhandlungskommission einzulangen. Offerte jeder Art, welche mit Namen und Kompagnie gefertigt sind, können nur dann berücksichtigt werden, wenn namentlich angegeben ist, wer als Kompagnon gemeint sei.

Komplexiv-Anbote für Heu und Stroh, dann für Steinkohle und Brennholz sind zulässig, dürfen jedoch nur für eine einzelne Station gestellt werden.

Offerte mit kürzeren als 14 tägigen Annahmefristen werden in der Regel nicht berücksichtigt, mit kürzeren als 8 tägigen Impegnos aber unbedingt abgewiesen.

Offerte, welche den verlaublichen beziehungsweise vorgeschriebenen Bedingungen nicht entsprechen, ferner nachträglich einlangende oder telegraphische Offerte, werden absolut nicht berücksichtigt.

Die diesmal einlangenden Offerte werden ausschliesslich von der Korpsintendanz behandelt, eventuell genehmigt.

Es ist somit die direkte Vorlage von Offerten, Erklärungen etc. an das k. k. und k. Reichskriegsministerium — als ganz zwecklos — umsonst zu unterlassen, als derlei Einsendungen, infolge des mit ihrer Weiterleitung an die Korpsintendanz verbundenen Zeitverlustes, bei der betreffenden Verhandlung in der Regel nicht weiter berücksichtigt werden könnten.

Kommen Korrekturen im Offerte vor, so ist denselben stets die Namensfertigung der Offerenten beizusetzen.

Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in die Buchstaben differieren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

Die Anbote auf die Abgabe von Verpflegungsartikel für Durchmärsche sind im Sinne des Punktes IV. lit. C c, Bedingnisheftes zu stellen.

Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeresverwaltung über die Annahme ihrer Anbote auf die Einhaltung der im § 862 d. a. b. G. B. dann in den Artikeln 318 u. 319 des österreich. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

3. Im Offerte muss das erlegte Vadium genau spezifiziert sein.

Gemeinden, Produzenten und landwirtschaftliche Korporationen sind rücksichtlich jener Leistungen, welche sie mit ihren eigenen Kräften, beziehungsweise Erzeugnissen, zu bewirken im Stande sind, vom Vadium und Kautions-erlage befreit.

Mit den Offerten haben die Produzenten (mit Ausnahme der Gemeinden und Landwirtschaftlichen Vereine) gleichzeitig Zeugnisse über die Menge der von ihnen selbstgefechten Produkte beizubringen, welche für jene Landwirte, die einem landwirtschaftlichen Vereine angehören, von diesem, für alle Anderen von den politischen Behörden auszustellen sind.

4. Die Depots der Arendatoren dürfen nicht weiter als 1-9 km. von den Militär-Unterkünften entfernt sein, ansonsten, falls die Entfernung 1-9 km. übersteigt, der Arendator auch die Zufuhr von Heu, Streu- und Futterstroh kostenlos zu besorgen hat. Im Falle der Arendator die ärarischen Depots in Gumniska benützt, hat derselbe für die Zufuhr der Artikel aufzukommen.

Im Sinne des Arendierungsbedingnisheftes Art. XV. wird dem Heuarendator in der Station Tarnów 1 Schopfen und 8 Flugdächer von den Verpflegsbarracken in Gumniska mietweise überlassen u. zw. gegen einen jährlichen Mietzins von 30 K. per Baracke und 20 K. per Flugdach, also zusammen 190 K., über welche Miete ein eigener Vertrag durch die k. u. k. Militärbaubehörde des 1. Korps in Krakau errichtet wird.

An Betriebsmitteln können über Ansuche denselben Heuwagen, Heugewichte eventuell eine Heupresse gegen Entschädigung vorgeliehen werden.

Die Fahrmittel sind stets in genügender Anzahl beizustellen, damit die Fassung keinesfalls länger als einen Nachmittag in Anspruch nimmt.

Wenn Anstände in dieser Richtung vorkommen, so werden dieselben durch eine Lokalkommissionen erhoben, und von Kommissions-Präses, die sofortige Aufnahme der unbedingt erforderlichen Fuhrwerke auf Kosten und Gefahr des Arendators der Lokalkommissionen in Vorschlag gebracht.

Das Bettenstroh, dann das Holz und die Steinkohle ist in allen Stationen vom Arendator den fassenden Parteien in ihre Ubikationen zuzuführen.

Dem Offerenten ist es freigestellt den Fuhrlohn in den Preis des Artikels einzubeziehen, oder per Meterzentner resp. Kubikmeter separat zu bedingen. Ist der Fuhrlohn nicht separat bedungen, so wird angenommen, dass derselbe in dem für Bettenstroh, Holz bzw. Steinkohle eingestellten Preise mitbegriffen ist, und es wird hiernach auch das bezügliche Anbot beurteilt werden.

Eine Ausnahme besteht nur in Olmütz, woselbst die Zufuhr der Steinkohlen ist, die Artillerietruppe entfällt, dagegen der Arendator in dieser Station verpflichtet für auch das Unterholz für die Truppen und Anstalten (ausschliesslich der Artillerie) vom ärarischen Holzplatze zuzuführen, wesshalb im Offerte diesbezüglich ein separater Antrag zu stellen ist.

5. Das Streustroh hat zum $\frac{1}{4}$ Teile aus Schabstroh zu bestehen und kann entweder als Ganzes zu einem Preise oder in beiden Strohgattungen separiert (als Schab- und als Maschinen- (Ritt-) Stroh) und zu besonderen Preisen offeriert werden.

Der Preis für Streustroh ist für die Portion à 2100 gr., für Heu à 5600 gr. zu stellen.

Bei Anboten auf Steinkohlen hat der Offerent nebst der üblichen Benennung der Kohle auch das Bergwerk, welchem die offerierte Kohle entnommen wird, und die Orts-Lage derselben anzugeben.

Die Holzgattung ist im Offerte genau zu bezeichnen. Offerte auf Mischholz sind nur ausnahmsweise dann zulässig, wenn der Offerent den Prozentsatz der einzelnen Holzsorten bestimmt angibt.

6. In den Stationen Tarnów, Neu-Sandez, Prerau, M. Weisskirchen und Teschen muss der Reservevorrat an Heu in der Höhe des zweimonatlichen kurrenten Bedarfes, in allen übrigen Stationen in der Höhe des einmonatlichen kurrenten Bedarfes ohne Rücksicht darauf, ob die faktische Abgabe des Heues während des ganzen Jahres oder einer kürzeren Zeitperiode erfolgt, unterhalten werden, wobei bemerkt wird, dass die Hälfte von den zweimonatlichen Reservevorräten im gepressten Zustande und vollkommen qualitätsmässig erliegen muss; Offerte bei denen sich bezüglich der erstgenannten Stationen die Unterhaltung eines nur einmonatlichen Reservevorrates bedungen wird, werden gar nicht in Berücksichtigung gezogen.

Das Pressen des Heues hat mittelst Maschinen in Ballen zu 30, 60, oder 90 kg. auf circa $\frac{1}{4}$ des Volumens des losen Heues zu erfolgen. Mit Pferdegepöhl gepresstes Heu wird jedoch nicht angenommen.

Die Reservevorräte an Streu- und Bettenstroh, dann Holz und Steinkohlen sind in sämtlichen Stationen in der Höhe des einmonatlichen kurrenten Bedarfes zu unterhalten.

Wenn die Unterhaltung des Reservevorrates in irgend einer anderen als der Abgabestation bedungen wird, was nur ausnahmsweise zugestanden werden könnte, so muss sich der Offerent in seinem Anbote ausdrücklich verpflichten, die Kosten für fallweise Visitationen dieses Vorrates aus Eigenem zu tragen und ferner, den gesamten Reservevorrat — über Aufforderung — binnen 48 Stunden in der Abgabestation zur Verfügung zu stellen.

7. Es wird ausdrücklich bedungen, dass es der Heeresverwaltung freisteht, die Reservevorräte der einen Station zur Abgabe in welche immer beliebigen anderen Station einzuziehen.

W podaniu ma być wymieniony dzień rozprawy z prośbą, aby świadectwo to do tego magazynu prowiantowego przesłane było, w którym na ten artykuł rozprawa się odbywa.

Na podanie takie wyda prosiącemu Izba handlowa i przemysłowa, a względnie polityczna władza powiatowa, rezolucję, opiewającą, że żądane świadectwo w drodze urzędowej do władzy, przez podającego wskazanej, przesłaniem zostanie i rezolucję tę należy dołączyć do oferty. Jest zatem rzeczą offerenta postarać się o przesłanie w swoim czasie tego świadectwa i żeby ono najpóźniej na dzień przed rozprawą do urzędu rozprawę przeprowadzającego nadeszło.

Następstwa za opóźnione przesłania ponosi oferent.

2. Oferty mają być oddane komisji rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacji najpóźniej do godziny 10. przed południem. Oferty imieniem i spółką podpisane wówczas uwzględnione będą, jeżeli imiennie podanem zostanie, którą osobę za spółnika uważać należy.

Podania zbiorowe cen na siano i słomę, następnie na węgle kamienne i drzewo opałowe, są dozwolone — mogą być jednak tylko dla jednej stacji wystawione.

Oferty z krótszym, aniżeli 14-dniowym terminem przyjęcia nie będą uwzględniane z reguły, z terminem krótszym, aniżeli 8-dniowym, będą natomiast bezwarunkowo odrzucone.

Oferty warunkom ogłoszonym, względnie przepisany nieodpowiadające, następnie oferty później, albo w drodze telegraficznej nadeszłe, będą bezwarunkowo nieuwzględniane.

Oferty w ten sposób nadeszłe będą wyłącznie przez intendaturę korpusu rozpatrywane, ewentualnie przyjęte.

Dlatego też nie należy przysyłać ofert, zobowiązań etc. wprost do c. k. Ministerium wojny, albowiem jest to bezcelowe — tembardziej, ileż przy podobnych przesyłkach, strata czasu, wynika z dalszej przesyłki do Intendatury korpusu — nie może być z reguły przy dotyczącej rozprawie uwzględniona.

Jeżeli zachodzą poprawki w ofercie, to należy dodać do nich zawsze podpis offerenta. W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami.

Podania cen za artykuły spożywcze mające być dostawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według ustępu IV. lit. C—c zeszytu warunków.

Oferenci muszą się zrzec obowiązku zadośćuczynienia ze strony zarządu wojskowego terminom co do oświadczenia się przyjęcia ich ofert, zakreślonym w § 864 kodeksu cywilnego i artykułach 318 i 319 kodeksu handlowego w przedmiocie oświadczenia się co do przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

3. W ofercie musi być złożone poręczenie dokładnie wyszczególnione.

Gminy, producenci i stowarzyszenia rolnicze, które dostawę produktów rzeczonych własnymi siłami uskutecznić są w stanie, są od złożenia kaucji i poręcznego zwolnione.

Rolnicy należący do związku rolniczego — z wyjątkiem gmin i związków rolniczych — przedłożyć równocześnie z ofertą poświadczenie wystawione przez ich związek rolniczy, co do ilości z ich własnej uprawy pochodzących artykułów, inni zaś przez polityczne władze potwierdzone.

4. Składy dzierżawców nie powinny być nad 1-9 km. od wojskowych składów oddalone, jeżeli przestrzeń ta przenosi 1-9 km., to dzierżawca dowóz siana i słomy swoim kosztem uskuteczni.

Dzierżawca używający rządowych składów w Gumniskach, uskuteczni dostawę tych artykułów swoim kosztem.

W myśl paragrafu XV. zeszytu warunkowego odstępuje się dzierżawcy siana w stacji Tarnowie 1 stodołę i 8 brogów z baraków zaopatrzenia w Gumniskach, w drodze wynajmu, a mianowicie za roczną opłatą 30 koron od baraku, a 20 koron od brogu, razem więc 190 koron, co do którego to wynajmu ma być zawartym przez c. i k. Oddział budownictwa wojskowego specjalny kontrakt. Na prośbę tego dzierżawcy może mu być wypożyczony wóz do siana, waga, ewentualnie prasa do siana, za odszkodowaniem.

Aby odbiór nie trwał dłużej nad jedno południe, należy furmanki dostawić w dostatecznej ilości.

Gdyby jednak w tym względzie powstały jakie nieprawidłowości, zostaną takowe przez lokalną komisję podniesione, a przewodniczący komisji także zaproponuje komisji miejscowej natychmiastowe przyjęcie bezwarunkowo potrzebnych wozów, na koszt i niebezpieczeństwo arendatora.

Słoma do łózek, drzewo i węgiel kamienny mają być odstawiane we wszystkich stacjach przez dotyczących dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania.

Zostawia się do wolności offerenta doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przewiezienie od setnara metrycznego lub kubicznego. — Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną, nately uważa się, że została ona włączoną do ceny oznaczonej za słomę do łózek, drzewo, względnie za węgiel kamienny i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta, z wyjątkiem stacji Olomunica, gdzie odpada dowóz węgla kamiennego dla artylerji, za to jednak obowiązany jest dzierżawca węgla kamiennego w tejże stacji, dostawić także drzewo na podpałkę dla oddziałów wojska i zakładów przeznaczone (z wyjątkiem artylerji) ze skarbowego miejsca składu drzewa, z którego to powodu co do tego należy w ofercie osobną propozycję uczynić.

5. Słoma na podściółkę, która musi przynajmniej $\frac{1}{4}$ część słomy długiej zawierać, może być offerowaną, ogólnie w jednej cenie, a nie osobno jako słoma długa (równianka) i maszynowa (mierzwa) po pewnych cenach.

Cena za słomę na podściółkę ma być w poreyach po 2100 gr., za siano po 5600 gr. podana.

W ofercie na węgiel kamienny musi oferujący podać oprócz nazwy węgla także kopalnię, z której tenże pochodzi i miejscowe położenie tejże.

Gatunek drzewa w ofercie należy dokładnie oznaczyć. Oferty na drzewo mieszane będą tylko wtenczas wyjątkowo przyjęte, jeżeli oferent procent domieszanych innych gatunków drzewa dokładnie oznaczy.

6. W stacjach: w Nowym Sączu, w Tarnowie, w Przerowie, w Hranicach i w Cieszynie musi być rezerwowany zapas siana utrzymywany w ilości dwumiesięcznej bieżącej potrzeby, we wszystkich innych stacjach w ilości jednomiesięcznej potrzeby, bez względu, czy rzeczywiście oddanie siana w ciągu całego roku lub w krótszym czasie nastąpi, przyczem się zauważa, że połowa tego zapasu siana z dwumiesięcznych zapasów rezerwowych musi być prasowana i co do jakości przepisom zupełnie odpowiadać. Oferty, przy którychby odnośnie do wymienionych wyżej stacji utrzymywanie tylko jednomiesięcznego zapasu rezerwowego zastrzeżono, nie zostaną weale uwzględnione.

Siano musi być prasowane zapomocą maszyny, w wiązkach ważących 30, 60 lub 90 kg. do mniej więcej $\frac{1}{4}$ części objętości siana niewiązanego. Konną maszyną prasowane siano nie będzie jednak przyjęte.

Zapasy rezerwowe słomy na podściółkę i słomy do łózek następnie drzewa i węgiel kamiennych mają być we wszystkich stacjach w wysokości jednomiesięcznej bieżącej potrzeby utrzymywane.

Jeżeli zapas rezerwowy ma być złożony nie w stacji oddawczej, lecz w którejkolwiek bądź innej — co tylko warunkowo przyznanem być może — wówczas musi się oferent w ofercie swej wyraźnie zobowiązać do ponoszenia kosztów komisijnego badania od czasu do czasu, a następnie cały zapas rezerwowy — na żądanie — oddać w przeciągu 48 godzin w stacji oddawczej, do dyspozycji.

7. Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacji, dla oddania którejkolwiek innej stacji.

8. Die näheren Bedingnisse können bei den Militärverpflegsmagazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz, dann bei den landwirtschaftlichen Haupt- (Landes-) Verein eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung eigens vorbereitete Bedingnisheft vom 24. Juli 1905 erliegt.

Bei den genannten Verpflegsmagazinen können auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von 56 Heller, ferner vorgedruckte Blankette zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

9. Jeder Offerent ist an die Einhaltung der in diesem Hefte enthaltenen Bedingungen schon mit der Einbringung des Offertes gebunden, und hat im Offerte ausdrücklich zu erklären, dass er sich den Bedingungen des für diese Verhandlung vorbereiteten Arendierungsbedingnisheftes unterwirft.

10. Anbote, in welchem die Bedingungen enthalten sind als Streustroh ausschliesslich Maschinenstroh abzugeben, werden nicht berücksichtigt.

11. Die Bezahlung erfolgt in der Regel im Wege der Postsparkassa. Nähere Bedingungen enthält der Artikel XIX. des Bedingnisheftes.

Krakau, am 24. Juli 1905.

Von der k. u. k. Intendanz des I. Korps

8. Wszelkie bliźsze warunki mogą być przejrane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, Tarnowie i Olomuńcu, w głównych (krajowych) towarzystwach gospodarczych, gdzie się znajduje w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozpraw wypracowany zeszyt warunkowy z daty 24. lipca 1905 r.

W wyżej wymienionych magazynach potrzeb wojskowych, mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 56 halerzy, następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tembardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

9. Już z wniesieniem oferty zmuszony jest każdy oferent do dotrzymania w tym zeszycie zawartych ustanowień i powinien wyraźnie w ofercie oświadczyć, że poddaje się warunkom zawartym w zeszycie warunkowym, przygotowanym dla tej rozprawy.

10. Oferty, zawierające warunek dostawy słomy na podściółkę z wyłączeniem słomy maszynowej, nie będą uwzględnione.

11. Zapłata nastąpi przez pocztową kasę oszczędności. Bliźsze warunki zawiera artykuł XIX. zeszytu warunkowego.

Kraków, dnia 24. lipca 1905.

Z c. i k. intendantury I-go korpusu.

Offerts-Formulare.

O F F E R T.

1 Krone
Stempel

Eventuell Stampiglie
des Offerenten

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 4029 vom 24. Juli 1905 für die Arendierungs-Station

1 Portion . . . (im gebundenen)	Heu . . . à 5600 Gramm zu	h. sage!	Kronen	Heller
1 Portion . . . (denen)	Streustroh . à 2100 Gramm zu	h. sage!	Kronen	Heller
1 Meter-Zentner (Zustand)	Bettenstroh zu	h. sage!	Kronen	Heller
1 Kubikmeter hartes Brennholz ungeschwemmt à 423 kg. zu	K.	h. sage!	Kronen	Heller
1 Kubikmeter weiches Brennholz ungeschwemmt à 282 kg. zu	K.	h. sage!	Kronen	Heller
1 Meterzentner Steinkohle (. Gattung) zu	K.	h. sage!	Kronen	Heller

auf die Zeit vom 1. Oktober 1905 bis 30. September 1906 abgeben, das Bettenstroh gegen Vergütung von h. sage! Hellern, das Brennholz gegen Vergütung von h. sage! Hellern, die Steinkohle gegen Vergütung von h. sage! Heller per Meterzentner bzw. per Kubikmeter den fassenden Parteien in ihre Ubikationen zuführen, die Durchmarschverpflegung nach den Punkten C.—c. des Artikels IV. des Arendierungsbedingnisheftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von K. bestehend in sowie mit meinem gesamten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersterher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10-prozentige nach den genehmigten Preisen zu berechnende Kautions zu ergänzen, und räume wenn ich dieses unterliesse, der Heeresverwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungsverdienstes durchzuführen.

Ich erkläre, dass ich mich ausser der in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen des für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Arendierungsbedingnisheftes de dato 24. Juli 1905 unterwerfe.

Laut anruhenden Bescheides der (des) zu wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direkt dem k. u. k. Militärverpflegsmagazine in übermittelt werden.

. am ten 1905.

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Kouverts beizufügen;
Offert infolge Kundmachung vom 24. Juli 1905 zur Verhandlung am ten August 1905.

Unterschrift (Vor und Zuname) des Offerenten (bei Angabe der Beschäftigung desselben)
wohnhaft in

Nr. 5366. [5687 2—2]
A u s z u g.

Die k. und k. Intendanz des 11. Korps in Lemberg hat den Einkauf von Brennholz und Steinkohle für die Militärverpflegs- (Filiat) Magazine in Lemberg, Stansislau, Złoczów, Tarnopol, Żółkiew, Kolomea, Brzeżany, Kamionka strum., Zborów und Mosty wielkie ausgeschrieben.

Die näheren Bedingungen sind aus dem Aviso in unserem Blatte Nr. 166 vom 23 Juli 1905 zu ersehen.

K. und k. Intendanz des 11. Korps.

Lemberg, am 17. Juli 1905.

L. cz. E. XVII. 277/5 (8) [5955 3—3]
Na żądanie Dawida Maschlara, kupca we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Dzie-

dzica we Lwowie, odbędzie się dnia 4. września 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI., licytacja 6/7 części realności lk. 688 3/4 we Lwowie przy zejściu się ulic Wybranowskiego i Młynarskiej pod l. orj. 16 położonej whl. 586 dz. III. ks. gr. gm. m. Lwowa obj., składającej się z parterowego murowanego budynku wraz z innymi budynkami i ogrodem wraz z przynależnościami w protokole z dnia 16. marca 1904 l. cz. E. XVII. 320/4 opisanemi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 37958 kor. 80 hal. a przynależności na 285 kor. zaś 6/7 części powyższej nieruchomości na licytację wystawione wraz z przynależnościami na 32750 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 16390 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniej, szem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 13. lipca 1905.

L. cz. E. 667/5 (2) [5447 3—3]
Na żądanie Władysława Niemca z Pysznicy, odbędzie się dnia 6. września 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja całej realności lw. 401 ks. gr. gm. kat. Pysznica objętej Mortki vel. Markusa Kesslera własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 360 kor. Najniższa cena wynosi 240 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 8. lipca 1905.

L. 105.364. [5981 2—3]
O b w i e s z c e n i e.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogi strategiczne w Stanisławowskim okręgu budownictwem w roku 1906 odbędzie się 16. sierpnia 1905 w c. k. Starostwie w Stanisławowie ponowna licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1906 dostawie się mającego wynoszą:

1) na drogę Siwka-Mielnic 800 m³ za sumę fiskalną 2432 kor. 15 hal.

2) do mostu na Dniestrze w Żurawnie z dojazdami 85 m³ za cenę fiskalną 211 kor. 65 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w tym samym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 1 koronę z dołączeniem wadium wynoszącego 5% kwoty fiskalnej i z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu

lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, będą zwrócone oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację, po terminie licytacji zaś oferty nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 25. lipca 1905.

L. cz. E. IX. 1362/5 (5) [5968]
Dnia 30. sierpnia 1905 o godzinie 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tut. licytacja 4/30 części realności whl. 1658 ks. gr. gminy Przemysł Saula Turka własnych z przynależnościami.

4/30 części tej realności z przynależnościami oceniono na 6455 kor. 44 hal. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3227 kor. 72 hal.

Warunki licytacyjne i inne od dokumenta przejrzeć można w sądzie tut., w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemysł, dnia 3. lipca 1905.

L. cz. E. VIII. 371/5 (13) [5967]
Dnia 25. sierpnia 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51 licytacja 9/24 (dwudziestych czwartych) części realności obj. whl. 1302 ks. gr. gm. Przemysł, Piotra Bucia własnych i 3/24 (trzech dwudziestych czwartych) części tej samej realności Maryi Buć własnych, tudzież realności objętej whl. 1959 ks. gr. gm. Przemysł tegoż Piotra Buć w 3/4 i Maryi Buć w 1/4 części własnych wraz z przynależno-

ściami należącymi do tej ostatniej realności, składającymi się ze studni i wychodków.

Nieruchomości powyższe zostały ocenione, a to: 9/24 i 3/24 części razem 12/24 części czyli połowa realności lw. 1302 na kwotę 2250 kor., realność zaś objęta whl. 1959 gm. Przemysł na 3627 kor. 20 hal. Przynależności zaś tej ostatniej realności na 215 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 1/2 wartości szacunkowej.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemysł, dnia 11. lipca 1905.

L. cz. E. IX. 1375/5 (4) [5969]
Dnia 30. sierpnia 1905 godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. biuro Nr. 51 licytacja realności lw. 13 ks. gr. gminy Kruhel mały objętej z przynależnościami.

Realność ta, wraz z przynależnościami oceniona została na 4923 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3282 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przeładać w sądzie tut., biuro Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemysł, dnia 11. lipca 1905.

L. cz. E. 239/5 (5)

[5975]

Na żądanie Abrahama Ingberga, kupca w Zamościu ad Wojnicz odbędzie się dnia 12. września 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja realności lwh. 494 ks. gr. gminy Wojnicz Franciszka Marka własnej, obejmującej budynki drewniane, a to: dom, stajenkę i stodołę oraz parcele budowlaną i parcele gruntowe, a to: grunta, łąki i pastwiska.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3900 kor. Przynależności niema.

Najniższa cena wynosi 2600 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania reliktyacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojnicz, dnia 6. lipca 1905.

L. cz. E. 694/5 (4)

[5966]

Na żądanie p. Jadwigi z Łopatkiewiczów Kędra odbędzie się dnia 7. września 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacja połowy realności lwh. 181 ks. gr. gm. kat. Kowalowy objętej.

Nieruchomość ta w połowie, wystawiona na licytację, jest oceniona i wartość tejże ustalona na kwotę 396 kor. 55 hal.

Najniższa cena wynosi 264 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. i k. Ministerstwo wojny.

Oddział 13. Nr. 1270 z r. 1905.

Obwieszczenie.

Ministerstwo wojny zamierza w dołączonym wykazie wymienione przedmioty ubrania i uzbrojenia ze skóry (Bekleidungs und Ausrüstungsarten aus Leder) tworzące czwartą część austriackiemu przemysłowi zastrzeżonej kwoty normalnego zapotrzebowania na rok 1906 drobnym przemysłem się trudniącym do dostawy oddać.

Za wskazówkę dla ubiegających się o tę dostawę służą następujące przepisy

1. Dostawie mogą brać udział tylko majstrowie zamieszkali w królestwach i krajach zastępowanych w Radzie państwa, którzy na mocy, przez urząd przemysłowy (Gewerbebehörde) wydanych patentów (Gewerbe-Schein) do samodzielnego uprawiania odpowiedniego przemysłu upoważnieni są.

2. Każdy taki trudniący się drobnym przemysłem, może jako członek swego przedsiębiorstwa, na mocy ustawy przemysłowej (Gewerbe-Ordnung) albo jako członek na mocy ustawy z dnia 9. kwietnia 1873 D. p. p. Nr. 70 reorganizacyjno-przemysłowego stowarzyszenia (Werks- oder Produktiv- Genossenschaft) majstrów szewskich, (siedlarskich i rymarskich) w dostawie brać udział.

W obydwóch razach ma się wnieść ofertę ułożoną podług niżej wskazanego formularza A) za pośrednictwem dotyczącego stowarzyszenia, w którym to celu ostatni wykaz według formularza B) sporządzony załączyć mają.

W wykazie według formularza B) nie mogą rozumieć się samo przez się — wszyscy — tylko ci członkowie stowarzyszenia być zaciągnięci, którzy w dostawie rzeczywiście uczestniczyć zamierzają.

Jeżeli do tego samego stowarzyszenia oprócz majstrów szewskich, także rymarscy majstrowie i t. p. należą, to w takim razie ma stowarzyszenie tak dla majstrów szewskich jako też dla reszty majstrów osobne oferty oprócz wykazu wnieść.

Przy rozdaniu rymarskich i siedlarskich robót uwzględnić się także o dostawę ubiegających się pojedynczych majstrów, jeżeli się ze stowarzyszenia, które ofertę wniosło, tylko jeden członek o dostawę się ubiega; przy dostawie ale obuwia pojedyncze osoby są wykluczone.

3. Urzędowe potwierdzenia, które starający się o dostawę co dotyczy ich uprawnienia do tejże (Punkt 1) na ofertach (wykazach) złożyć mają, są w formularzu B) także uwidocznione.

Oferty (wykazy) które tych poświadczeń nie zawierają, nie będą uwzględnione.

4. Drobnym przemysłowcy nie mogą przez więcej stowarzyszeń oferować.

5. Oferta zaopatrzenia stemplem na 1 koronę ma wpłynąć najpóźniej do 7. września 1905 do 12-tej godziny w południe do tej izby handlowo-przemysłowej, w której obrębie trudniący się drobnym przemysłem zamieszkuje. Później nadechodzące lub telegraficznie nadesłane oferty nie będą uwzględnione.

6. Od złożenia kaucji zwalnia się oferujących; próbek przedkładać nie potrzeba.

7. C. i k. Ministerstwo wojny pozostawiło rozdzielanie robót dostawy do samowolnej dyspozycji c. k. Ministerstwa handlu, które z uwzględnieniem zdolności starających się o otrzymanie tych robót podług ilości dostarczyć się mającej ogólnej liczby o dostawę się ubiegających przemysłowców zastosowane do ilości robót rozpisanych, udzielać będzie.

Stowarzyszenia, które z powodu niedokładnego i z próbką niezgadającego się wy-

nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 12. lipca 1905.

L. cz. E. 831/5 (4)

[5994]

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Brzeżanach, zastąpionej przez p. dr. Stanisława Schätzla, adw. kraj. w Brzeżanach, odbędzie się dnia 7. września 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach, licytacja realności a) objętej whl. 246 ks. gr. Podwysokie, b) objętej whl. 494 ks. gr. tejże gminy, c) objętej whl. 498 ks. gr. tejże gminy i d) objętej whl. 514 ks. gr. tejże gminy, każdej z osobna.

W razie osiągnięcia ceny kupna, pokrywającej wierzytelności wierzycieli egzekucyjnie popierających, sprzedaż dalszych realności nie nastąpi.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 3735 kor., ad b) na 600 kor., ad c) na 680 kor., zaś ad d) na 300 kor.

Przynależności niema.

Najniższa cena wynosi realności ad a) 2490 kor., ad b) 400 kor., ad c) 453 kor. 34 hal., zaś ad d) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 5. lipca 1905.

konania im poleconych robót od dalszej dostawy przez c. i k. Ministerstwo wykluczone zostały, nie otrzymają żadnych zleceń

Przy dostawie obuwia zastrzega sobie c. k. Ministerstwo handlu, rodzaj i wielkość klas tego obuwia samo przy obstarunkach oznaczyć, które przez przemysłowe stowarzyszenia dostarczone być mają dlatego na pewne gatunki (trzewiki, buty i ciżmy) i wielkość klas oferować nie potrzeba.

Przy rozdaniu dostawy reszty gatunków uwzględnia się te stowarzyszenia najpierw, które nie tylko o dostawę paletnik (Taschnerwaare), lecz także i o dostawę robót rymarskich się ubiegają.

8. Dostawie się mające przedmioty (Sorten) muszą być we własnych pracowniach dostawą obdzielonych drobnym przemysłowców względnie przez stowarzyszenia na wspólny rachunek w dostawie udział biorących urządzonych pracowniach (warsztatach) wyrabiane.

Odstąpienie (cesya) przydzielonej dostawy innym osobom, czyto za wynagrodzeniem, czy też darmo jest niedozwolone i pociągałoby za sobą wykluczenie odnośnych przedmiotów (sort) od odbioru.

Odstępywać od liwerunku pojedynczych przydzielonych sort, nie wolno.

C. k. Ministerstwo handlu zastrzega sobie dozór przez wydelegowanie inspektorów w celu przekonania się, czy zlecenia dostawy nie zostały niewłaściwym osobom wydane.

9. Do zapoznania się z cenami za dostarczyć się mające przedmioty służy załączony wykaz, wyższe ceny jak podane, nie mogą być przyznane

10. Miejsca i terminy odstawy dla przydzielonych przedmiotów, będą przy przydzieleniu dostawy, które o ile możliwości w miesiącu grudniu 1905 nastąpi, oznajmione. Z reguły wyznacza się jako miejsca odstawy ten skład mundurów (Montursdepot), który najbliższej mieszkaniowości dostawcy położony jest.

Terminy odstawy przypadają na czas od 1. maja do 31. sierpnia 1906.

By odstawę najmożliwiej ułatwić, zostaną dla drobnym przemysłowców w ich interesie, w miejscowości, które za daleko od składów mundurów (Monturs-Depot) oddalone są, bliżej położone miejsca dla odstawy według możliwości wyznaczone.

Drobnym przemysłowcom przysługuje prawo, w razie, gdy ich przedmioty oddawcze jako wzorowe odebrane zostały, do odsyłki takowych adresowanych do składów mundurów a względnie do obcych odbiorów, mundurów komisji odbiorczej w użycia wojskowej taryfy kolejowej przy zwrocie opłaty, posługiwać się.

11. Przedmioty mające się odstawić muszą tak co dotyczy jakości materiału jako też i formy (przy obuwiu tak zewnętrznym jak i wewnętrznym rozmiarem odnośnego rodzaju wielkości) wagi i wyrobu w składach mundurów (Monturs Depot) znajdującym się ostatnio zatwierdzonym skarbowym wzorom i opisom w zupełności odpowiadać.

Te wzory wraz z opisami i rysunkami a dla obuwia także formy dla wykrawania mogą być w składach mundurów (Monturs-Depot) Nr. 1. w Bernie, Nr. 3. w Gracu, Nr. 4. w Wiedniu (Kaiser-Ebersdorf) oglądane, a względnie z tych składów za opłatą sprowadzone.

Co dotyczy wstawek z materii trzeźnowych (Rohrplatten-Einsätze) zwraca się w szczególności uwagę na dotyczący dopisek na wykazie.

Majstrzy szewscy jednej miejscowości chcący się bliżej podług wzorów obuwia wojskowego poinformować, mogą jednego majstra ze swego grona do najbliższego składu mundurów (Monturs Depot) wysłać, gdzie temu w tym kierunku potrzebnych wskazówek i wyjaśnień udzieli się.

12. Użycie maszyn jest dozwolone. W każdym razie jednak muszą być obuwia całkowicie szyte.

Przy posługiwaniu się maszynami nie należy do przyszywania podeszwy maszyny ściąganiem przeszywanym (Reppstich-Maschinen) używać.

Jeżeli się obecasy za pomocą śrubek mosiężnych lub gwoździ żelaznych przymocowuje, to końce tychże przez dolne nadpodeszwy, tak samo sztyfty, którymi nadpodeszwy przymocowane jest, nie śmiały wystawać i te ostatnie muszą być dobrze zagięte.

To nadpodeszwy nie powinno się odłączyć, nie śmie mieć ostrych kantów i zagiętych brzegów i musi w jakości wzorom przynajmniej dorównywać.

Mosiężne śrubki nie śmiały być do przymocowania podeszew używane.

Przez zagięcie podeszwy na końcowej części powstałe fałdy, nie śmiały tak dalece być obcięte, ażeby spojenie zapomocą spodniego (dolnego) szwu, a szczególnie przy późniejszym kółkowaniu na tem nie ucierpiało.

Klejster szewski ma być tylko w świeżym stanie, a przy siedlarskich i rymarskich wyrobach tylko wtenczas ma być użyty, gdzie tego konieczność wymaga.

13. Co dotyczy oględzin odstawnego obuwia oznajmia się, że najpierw bada się wyrywkowo wewnętrzną stan tegoż przez rozprócie jednego procentu (przynajmniej jednej pary) z każdej partii dostawy według wyboru odbierającego oficera.

Jeżeli przy wyrywkowym badaniu nie podniesiono żadnego zarzutu, to przystępuje się do oględzin całej partii dostawy nie rozpruwając już więcej obuwia.

Pojawiają się atoli przy wyrywkowym badaniu wady w wewnętrznym stanie, które nieprawidłowość przedmiotów bezwarunkowo wykazuje, to odrzuca się natychmiast całą partię dostawy. Pokazują się jednak przy wyrywkowej próbie wątpliwości co do odpowiadania wzorowi badanego przedmiotu, to rozszerza się badanie na podwójną a względnie na potrójną ilość procentową (przynajmniej jednak na cztery do sześć par) przy wyrywkowym badaniu popsute przedmioty zostaną, jeżeli oględziny i odrzucenie ich uzasadniających braków nie wykazały, na kosztu skarbowe naprawione.

W innym wypadku będą te przedmioty w poprzutym stanie dostawy zwrócone, bez roszczenia sobie jakiegokolwiek przez tego pretensji do wynagrodzenia.

Przedmioty do uzbrojenia i rzędy na konie (Rüstungs- und Reitzeugsorten) będą każde z osobna i to sztuka za sztuką badane.

14. Przedmioty, które przy oględzinach jako nieodpowiednie uznane zostały, albo też, które w oznaczonym terminie nie zostały odstawione, są od przyjęcia (odbioru) wykluczone.

15. W razie gdyby jeden z trudniących się drobnym przemysłem (stowarzyszenie) odrzucenie przedmiotów za bezpodstawne uważał, to przysługuje mu prawo, prosić o zwołanie bezstronnej komisji (unparteiische Commission). Odnośne podanie należy wnieść w przeciągu 14 dni od dnia odrzucenia a to do tej komendy terytorialnej (korpusnej) w obrębie której skład mundurów (Monturs-Depot), miejsce odbioru (Übernahmsstelle) się znajduje, który przedmioty odrzucił.

Jeżeli dostawca względem odrzuconych mu przedmiotów, zwołania bezinteresownej komisji zaraz nie żąda, mają takowe przez odbiorową komisję być zamknięte, przechowane i dostawcy dopiero po zgłoszeniu odwołania, albo jeżeli tenże w przepisany termin zwołania bezparteyalnej komisji nie zgłosił, wydane.

Bezstronna komisja, zwołanie której terytorialna (korpusna) komenda oznacza, powinna się składać z oficera sztabowego jako prezesa, z dwóch kapitanów (rotmistrzów) liniowych, z jednego wojskowego urzędnika intendantury i z trzech cywilnych rzeczoznawców, z których jednego dostawca, a jednego skład mundurów (Monturs Depot), a względnie intendantura, w której to obrębie odbiorczy zarząd się znajduje, a jednego sąd handlowy na prośbę komendy terytorialnej (korpusnej) wyznaczyć ma.

Jeżeli sąd handlowy nie jest w stanie jednego rzeczoznawcę przeznaczyć, to winna natenczas wojskowa terytorialna (korpusna) komenda w tym względzie do izby handlowo-przemysłowej się odnieść.

Bezinteresowna komisja ma względem wzorów (Punkt 11. i 12.) jej przedłożonych rozstrzygać przedmioty, które nie we wszystkich częściach rządowym wzorom i opisom odpowiadają, nie powinny być przez bezparteyalną komisję pod żadnym warunkiem przyjęte.

Powzięta uchwała większości członków komisji pod względem przyjęcia lub też odrzucenia przedmiotów ma być jako ostatnie rozstrzygnięcie uważaną i stronom nie przysługuje w takim razie żadne prawo do dalszego prowadzenia zażaleń, ani w drodze administracyjnej, ani w drodze sądowej.

Ponoszenie kosztów zwołania bezparteyalnej komisji przypada w takim razie, jeżeli wszystkie przedmioty, które komisji tej przedłożone zostały, a nie kwalifikują się na dostawę, w przeciwnym zaś razie t. j. jeżeli wszystkie przedmioty oddane zostały, ponosi skarb wojskowy.

Jeżeli ale jedna część przedłożonych przedmiotów tylko za nieodpowiednią uznana zostanie, w takim razie ponosi dostawca z całych kosztów bezstronnej komisji tylko tę kwotę, która się do sumarycznych kosztów tak stosuje, jak wartość oddanej nie odpowiednio uznanej części, do wartości wszystkich przepisanych (sort) i do oddania przekazywanych przedmiotów.

Wiedeń, 21. lipca 1903

Wykaz

przedmiotów mających się dostarczyć i cen tychże.

Ilość i nazwa dostawie się mających przedmiotów (sort)			Cena pojedyncza (Einheitspreis)		
			cyfra- mi	wyróżnie	
				K h	Koron halerzy
2531	trzewików (Schuhe der)	5	11 95	jedenaste	dziewięćdziesiąt pięć
2968		6	11 67	jedenaste	sześćdziesiąt siedem
4025		7	11 64	jedenaste	sześćdziesiąt cztery
5100		8	11 52	jedenaste	pięćdziesiąt dwa
5651		9	11 24	jedenaste	dwadzieścian cztery
8023		10	11 30	jedenaste	trzydzieści
8430		11	10 90	dzieścieć	dziewięćdziesiąt
6442		12	10 85	dzieścieć	ośmdziesiąt pięć
4633		13	10 73	dzieścieć	siedemdziesiąt trzy
46		butów z półcholewkami (Halbstiefel)	5	15 99	piętnaste
155	6		15 85	piętnaste	ośmdziesiąt pięć
221	7		15 75	piętnaste	siedemdziesiąt pięć
37	8		15 65	piętnaste	sześćdziesiąt pięć
89	9		15 01	piętnaste	jeden
200	10		14 98	czternaście	dziewięćdziesiąt ośm
93	11		14 78	czternaście	siedemdziesiąt ośm
86	12		14 70	czternaście	siedemdziesiąt
57	13		14 66	czternaście	sześćdziesiąt sześć
131	butów (Stiefel der)		5	20 30	dwadzieścia
161		6	20 15	dwadzieścia	pięć
161		7	20 05	dwadzieścia	dziewięćdziesiąt sześć
344		8	19 96	dwadzieścianaste	dwadzieścian pięć
223		9	19 25	dwadzieścianaste	dwadzieścian dwa
325		10	19 22	dwadzieścianaste	dwa
141		11	19 02	dwadzieścianaste	dziewięćdziesiąt cztery
118		12	18 94	ośmnaste	dziewięćdziesiąt
61		13	18 90	ośmnaste	sześćdziesiąt dwa
113		ciżmów (Tschismen der)	5	20 62	dwadzieścia
166	6		20 47	dwadzieścia	trzydzieścian siedem
186	7		20 37	dwadzieścia	dwadzieścian siedem
187	8		20 27	dwadzieścia	czterdzieścian pięć
189	9		19 45	dwadzieścianaste	czterdzieścian dwa
195	10		19 42	dwadzieścianaste	dwadzieścian dwa
140	11		19 22	dwadzieścianaste	czternaście
107	12		19 14	dwadzieścianaste	dzieścieć
52	13		19 10	dwadzieścianaste	

Ilość i nazwa dostawie się mających przedmiotów (sort)		Cena pojedyncza (Einheitspreis)					
		cyfra- mi	wyróżnie literami				
			K h	Koron halerszy			
4264	szuk (Stück)	pasków do spodni (Hosenriemen) 1)		48	—	czterdzieścian ośm	
148		rzemieni do przymocowania ostróg 1 gatunku wielkości (dawny model) (Riemen zu Anschallsporten der 1 Grössengattung (altartig)		—	49	—	czterdzieścian dziewięć
148		rzemieni do przymocowania ostróg 2 gatunku wielkości (dawny model) (Riemen zu Anschallsporten der 2 Grössengattung (altartig)		—	41	—	czterdzieścian jeden
484		rzemyków do ostróg nowy model 2-30 wielkości (Riemen zu Anschallsporten, neuartig 2 Grössengattung)		—	41	—	czterdzieścian jeden
4091	par	tornister ze skóry cielskiej bez przyrządów do noszenia i bez igły (Kalbfelltornister ohne Traggerüste und ohne Tornistrradel 2)		12	70 8/12	dwanaście	siedemdziesiąt ośmdzianastych
5051		przyrządów do noszenia cielskiej tornistry (Traggerüste zum Kalbfelltornister)		3	47	trzy	siedem
3838		przyrządów do noszenia ładownicy (Traggerüste zum Patronentornister 2)		7	49 1/10	siedm	czterdzieścian dziewięć czterydziesiątych
7101		pasów rzemieennych dla piechoty bez zamków (Infanterieleibriemen ohne Schliesshaken o. Schild)		1	10	jedna	dwadzieścia
1329	szuk (Stück)	pasów dla kawalerji z karabinową opaską (Cavallerieleibriemen mit Carabinerstrupfe)		1	79	jedna	siedemdziesiąt dziewięć
12136		torebek na bagnet karabina repetyrowego (Bajonettasche zum Repetiergewehr)		—	51	—	pięćdziesiąt jeden
12628		ładownice dla piechoty dla amunicji 8 ^m / _m bez przytrzymywaczy (Infanteriepatrontaschen für 8 ^m / _m Munition ohne Patronenhälter)		2	78	dwie	siedemdziesiąt ośm
886		ładownice dla kawalerji dla 8 ^m / _m amunicji (Cavalleriepatrontaschen zum 8 ^m / _m Munition		1	09	jedna	dzieścieć
341		kupki do pałasza kawalerji i do pałasza dla piechoty (Säbelkuppeln zum Cavalleriesäbel und Infanterieoffiziersäbel)		1	98	jedna	dzieściećdziesiąt ośm
1230		rzemieni narecznych do pałasza kawalerji (Handriemen zum Cavalleriesäbel)		—	79	—	siedemdziesiąt dziewięć
8774	szuk (Stück)	rzemieni do karabinów (Gewehrriemen)		—	85	—	ośmdziesiąt pięć
640		rzemieni do karabinu repetyrowego (Riemen zum Repetierkarabiner)		1	61	jedna	sześćdziesiąt jeden

Ilość i nazwa dostawie się mających przedmiotów (sort)		Cena pojedyncza (Einheitspreis)			
		cyfra- mi	wyróżnie		
			K h	Koron haleraży	
426	szuk (Stück)	torb na rewolwer z rzemieniem (Revolvertaschen mit Tragriemen) .	3 91	trzy	dziewięćdziesiąt jeden
14153		rzemików do płaszczy z dwoma sprzężkami (Mantelriemen mit 2 Schnallenstücken)	— 28	—	dwadzieścia ośm
10168		pasków (rzemików do kociołków) dla piechoty (Tragriemen zum Infanteriekechgeschirr)	— 24	—	dwadzieścia cztery
66		do bębna rzemieni do noszenia z hakiem bez dutki do pałeczek (Trommel Tragriemen sammt Traghacken ohne Schlägelhülse)	2 47	dwie	czterdzieści siedem
65		do bębna rzemieni przez plecy do noszenia (Überschwingriemen)	— 83	—	ośmdziesiąt trzy
361		rzemieni do noszenia na zty do gotowania dla kawalerji (Tragriemen zum Cavalleriekechgeschirr	— 87	—	ośmdziesiąt siedem
115		futurałów do siekiery obozowej (Fut-terale zur Lagerhacke)	— 25	—	dwadzieścia pięć
33		futurałów do latarek cugowych (Zugs-laternen-Futtrale)	2 61	dwie	sześćdziesiąt jeden
459		futurałów (torebek) na szpalki dla piechoty (Stattenfuttrale für Infanterie)	1 59	jedna	pięćdziesiąt dziewięć
551		futurałów na toporki dla piechoty (Fut-terale für Infanteriebeilpicken)	— 81	—	ośmdziesiąt jeden
33	par (Paar)	futurałów na toporki dla kawalerji (Futtrale für Kavalleriebeilpicken) .	3 45	trzy	czterdzieści pięć
492		torebek na toporki (Beilpickenentaschen)	— 51	—	pięćdziesiąt jeden
328		rzemieni do przymocowywania topor-ków (Beilpickenbefestigungriemen) .	— 10	—	dzieście
656		tutek korzanych do nosidła od torni-stry (Lederhülsen zum Traggerüste)	— 28	—	dwadzieścia ośm
1334		główne rzędy (Hauptgestell)	1 98	jedna	dziewięćdziesiąt ośm
1204		cugli do wędzideł (Stangenzügel) . .	1 41	jedna	czterdzieści jeden
1063		trenzli (Trensegestell)	1 01	jedna	jeden
1514		cugli do wędzideł (Trensenzügel) . .	1 29	jedna	dwadzieścian dziewięć
898		popręgów wierzchnich (Obergurten) .	3 72	trzy	siedemdziesiąt dwa
945		popręgów dolnych (Untergurten) . .	3 23	trzy	dwadzieścian trzy
1371	szuk (Stück)	rzemieni do strzemiion (Steigriemen)	2 88	dwie	ośmdziesiąt ośm
3660		rzemieni do pakowania tyłch boczných (Packriemen hintere Seiten)	— 69	—	sześćdziesiąt dziewięć
2290		rzemieni do pakowania tyłnych średnich (Packriemen hintere mittlere)	— 79	—	siedemdziesiąt dziewięć
590		rzędy przednie (Vorderzeuge)	3 —	trzy	—
1535		uzd stajenných bez rzemieni do wieszania (Stallhalter o. Anhängriemen) .	3 19	trzy	dziewiętnaście
282		tornister dla kawalerji z torbą na amunicję (nowy model) (Kavalleriepacktornister mit Patronen Versorgungstasche) (neuartig)	19 13	dziewiętnaście	trzytnaście
236		tornister dla kawalerji bez torby na amunicję (Kavalleriepacktornister ohne Patronenversorgungstasche)	17 27	siedemnaście	dwadzieścian siedem
6437		przednich rzemieni do pakowania także rzemieni do owsa (Vorderer-Packriemen auch Haferriemen) . . .	— 49	—	czterdzieścian dziewięć
874		torebek na podsowy wraz z rzemieniem do przymocowania (Hufent- tasche sammt Anhängriemen)	2 30	dwie	trzydzieści
1312		rzemieni do uzd stajenných bez haków, sznalek i sprzężki (Stallhacken Anhängriemen ohne Federhacken, ohne Schnalle, ohne Dorn)	1 19	jedna	dziewiętnaście

Formularz A.

Do

Izby handlowej i przemysłowej

w

Oferta

Podpisane Stowarzyszenie (Vereinigung) w
w kraju koronnym powiat oświadcza
niniejszem, że obowiązują się dostawie obuwia²⁾ wszelkiego gatunku, ilości i wielkości po
cech przez ministerstwo wojny w obwieszczeniu oddział 13. l. 1270 z dnia 21. lipca 1905
ogłoszonych, w myśl przepisów tego ogłoszenia, które podpisanemu Stowarzyszeniu dokła-
dnie znane są i którym Stowarzyszenie to zupełnie się poddaje.
Wykaz (wykazy) tych członków, w których imieniu ta oferta przez podpisanych
podana została załącza się.

N. dnia 1905.

(stampilia Stowarzyszenia)

podpis

Tornistry, do których inne a nie z zakładów mundurowych (Montursdepot) pochodzące wkładki
z materiału trzeizowego użyte będą, zostaną od obli ru wykluczone.

¹⁾ Z tych ma być połowa według 1. i 2. klasy wielkości wykonane.

²⁾ Oferenci na rysunek i przedmioty potrzebne do jazdy kołnej (Rüstungs und Reitzeugsorten)
powinni słowa: „obuwie wszelkiego gatunku ilość i wielkość“ wypuścić, a natomiast ilość i gatunek tych
przedmiotów (sort) wymenić, które dostarczyć zamierzają.

W końcu w celu poprawnego ułożenia oferty zwraca się uwagę na punkt 2 tego obwieszczenia

¹⁾ Z tych ma być 5% według 1. a 95% według 2. (gatunku) rodzaju wielkości sporządzone.
²⁾ Do tornister potrzebne patrony tj. do tornister ze skóry cielęcej i do tornister na patrony wkładki
z materiału trzeizowego (Rohrplattenstoff-Einsätze) muszą być od dotychczasowych zakładów mundurowych przez
drobnych przemysłowców za złożeniem ceny kosztu sprowadzone. Te ostatnie wynoszą: dla tornistry ze
skóry cielęcej 79 kor. 1/10 hal., dla tornistry na patrony 1 kor. 13 1/10 hal.

Formularz B.

W y k a z¹⁾

drobnych przemysłowców trudniących się szewskim (siodlarskim, rymarskim i t. p. przemysłem w miejscowości²⁾ którzy podpisane Stowarzyszenie przemysłowe (związek) upoważnili w skutek ogłoszonej obwieszczeniem ministerstwa wojny oddział 13, Nr. 1270 z dnia 21. lipca 1905 dostawy w ich własnym imieniu ofertę wnieść, odnośny obstalunek przyjąć, dostawę zamówionych przedmiotów (sort) skutecznie i kwotę zasłużoną (zarobioną) podnieść.

pojedynczych rzemieślników trudniących się drobnym przemysłem			
Imię i nazwisko	mieszkanie		własnoręczny podpis
	u l i c a	liczba domu	

i t. d.

N. dnia 1905.

(pieczęć
Stowarzyszenia przemysłowego)N. N.
podpis Stowarzyszenia
(związku) przemysłowego

Poświadczenie urzędowe.

Poświadcza się niniejszem, że wyżej wymienieni³⁾ ubiegający się o dostawę do powyżj podpisanego Stowarzyszenia (związku) jako członkowie przynależą i tutaj jako samoistni szewcy (rymarze i t. d.) majstrzy w rejestrze przemysłowym zapisani i opodatkowani są.

N. dnia 1905.

(pieczęć urzędu przemysłowego)

N. N.
podpis urzędnika

¹⁾ Wszelkie wpisy w tym wykazie muszą być atramentem uskutecznione.
²⁾ Obejmuje jedno Stowarzyszenie więcej miejscowości, to należy dla starających się o dostawę z każdej miejscowości osobny wykaz sporządzić.
³⁾ Tutaj należy się liczyć w wykazie wymienionych o dostawę ubiegających się zgłoszkami wyrazić. Co dotyczy poprawnego ułożenia wykazu, zwraca się wreszcie uwagę na punkt 2 obwieszczenia.

Nr. 4275. [5707 1—2]

A v i s o.

Auf das in der Nr. 167 von 25. Juli 1905 dieses Blattes verlaubliche Aviso der k. u. k. Intendanz des 10. Korps wegen Lieferung von Brennholz und Steinkohlen für die Stationen Przemysl, Gródek, Stryj, Sambor, Jaroslau, Łanout, Rzeszów und Debica wird aufmerksam gemacht.

Die näheren Bedingungen können bei der k. u. k. Intendanz des 10. Korps, bei den Militärverpflegs-(filial-)magazinen in den vorgenannten Stationen, bei den Handels- und Gewerbekammern und bei den landwirtschaftlichen Gesellschaften in Krakau und Lemberg eingesehen werden.

K. u. k. Intendanz des 10. Korps.
Przemysl, am 17. Juli 1905.

L. cz. E. 855/5 (4) [5995]

Na żądanie Małki Bleier w Brzeżanach, odbędzie się dnia 4. września 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach, licytacja realności objętej whl. 977 ks. grt. gm. Brzeżany.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1310 kor.

Najniższa cena wynosi 873 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 5. lipca 1905.

L. cz. E. 121/5 [6000]

Dnia 12. września 1905 o godz. 9 rano w poniżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacja 1,2 realności

objętej whl. 78 gm. Tarnawa górna, wraz z budynkami mieszkalnym i gospodarczymi. Nieruchomość ta jest oceniona wraz z przynależnościami na 3131 kor.

Najniższa cena wynosi 2090 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Prawa, niedopuszczające niniejszej licytacji, należy zgłosić do sądu najpóźniej przed rozpoczęciem terminu, inaczej roszczenia co do samej nieruchomości nie będą już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 10. lipca 1905.

L. cz. E. 594/5 (4) [6002]

Dnia 25. sierpnia 1905 godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 16 sądu tutejszego, licytacja połowy realności lwh. 342 ks. gr. gm. kat. Czarna, wraz z przynależnościami.

Powyższą nieruchomość wraz z przynależnościami oceniono na 2326 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1217 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łanout, 10. lipca 1905.

L. cz. E. 493/5 (6) [6006]

Dnia 20. września 1905 godz. 9^{1/2} przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 Sądu tutejszego licytacja realności, lwh. 68 ks. gr. gm. kat. Olchawa z przynależnościami.

Nieruchomości wraz z budynkami oceniono na 3164 kor., przynależności zaś na 214 kor. 30 hl.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2252 kor. 20 hl.

W a u n k i l i c y t a c y j n e i i n n e o d n o ś n e dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 8. lipca 1905.

L. cz. E. 871/5 (4) [5996]

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach, zastąpionej przez pana adwokata Dra Stanisława Schätzla w Brzeżanach, odbędzie się dnia 15. września 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach, licytacja realności objętej whl. 1234 ks. gr. gm. Brzeżany.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 12.009 kor. 10 hl. Najniższa cena wynosi 6229 kor. 89 hl., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 5. lipca 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 35 (1) [5924 3—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Chaskla Poppera, nieprotokółowanego kupca towarów bławatnych w Podwoleńskich.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Józefa Horitzę, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Feliksa Gromnickiego w Podwoleńskich.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 24. sierpnia 1905 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Podwoleńskich, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Podwoleńskich najdalej do dnia 5. października 1905, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 25. października 1905 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego. Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Podwoleńskich lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 24. lipca 1905.

L. cz. S. 5/5 (1) [5925 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach otworzył konkur. do majątku Jakóba Grubera kupca w Rajczy.

Komisarzem upadłości mianowany c. k. Radca Sądu kraj. i Naczelnik Sądu powiatowego w Miłowie Józef Schneider, tymczasowym zawiadowcą adw. Dr. Grabowski.

Audyencja do wyboru wyznaczona na 3. sierpnia 1905 g. 10 przed połud. w Sądzie powiatowym w Miłowie. Wierzytelności zgłoszone być mają w Sądzie powiatowym w Miłowie do 20. września 1905, zaś audyencję likwidacyjną wyznaczono na 10 października 1905 g. 10 przed połud. w Sądzie powiatowym w Miłowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 22. lipca 1905.

L. cz. S. 1/5 (1) [5962 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Markusa Mahlera, fabrykanta chemicznych produktów niezarejestrowanego i współwłaściciela realności w Nowym Sączu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Pana Józefa Wilusa w Nowym Sączu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Mojżesza (Maurycego) Goldberga, adwokata w Nowym Sączu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 7. sierpnia 1905, o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 105, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 2. października 1905 a na audyencji likwidacyjnej na dzień 16. października 1905 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Nowym Sączu lub w pobliżu Nowego Sącza, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 22. lipca 1905.

[5958 2—2]

O g ł o s z e n i e.

Na podstawie uchwały Wydziału wierzycieli masy rozbiorowej Fradli Bisner sprzedane zostaną z wolnej ręki w drodze ofertowej towary znajdujące się w sklepie krydataryuszki w Przemysłu, przy ul. Wałowej w 6 działach na podstawie sześciu szczegółowych inwentarzy, a mianowicie:

1. Dział tzw. zeugów wartości szacunkowej 5970 kor. 48 hal.
2. Dział dymków wartości szacunkowej 3638 kor. 86 hal.
3. Dział zefirów, perkali i batystów wartości szacunkowej 5955 kor. 91 hal.
4. Dział barchanów i flaneli wartości szacunkowej 2211 kor. 66 hal.
5. Dział towarów wełnianych i kłótów wartości szacunkowej 3023 kor. 92 hal.

6. Dział chustek, koszuli i kałesonów wartości szacunkowej 3782 kor. 69 hal.

Towary obejrzeć można codziennie w sklepie w godzinach od 10—1 przed południem i od 4—5 po południu, jednak należy się wprzód w tym celu zgłosić u zarządcy masy, inwentarze zaś można każdego czasu przejrzeć w godzinach urzędowych u zarządcy.

Oferty wniesione być mają pisemnie najpóźniej dnia 7. sierpnia b. r. do godziny 12 w południe pocztą lub osobiście na ręce zarządcy masy.

Na każdy dział należy osobno oferować, jednak wolno na wszystkie działy oferować w jednej ofercie.

Do oferty, która podpisana być ma przez oferującego, dołączone być musi wadium w wysokości 10% wartości szacunkowej tego działu, na który reflektujący oferuje w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających.

Towary sprzedane zostaną najwyżej oferującemu, jednak Wydział zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia nawet najwyższej oferty.

Sprzedaż nastąpi ryczałtowo bez poręki ze strzony masy rozbiorowej.

Cena kupna musi pod rygorem przeпадności wadium na rzecz masy rozbiorowej być zapłaconą w gotówce do rąk zarządcy masy najpóźniej do dnia 5 od uwiadomienia oferującego o przyjęciu jego oferty, a wadium przezeń złożone wliczone zostanie w cenę kupna.

Wadium reflektantów, których oferta przyjęta nie będzie, zostanie im zwrócone natychmiast po posiedzeniu Wydziału, na którym zapadnie uchwała co do wniesionych ofert, a reflektantom, którzyby do 24 godzin po wadium się nie zgłosili, zostanie zwrócone na ich koszt i niebezpieczeństwo.

W przeciągu 8 dni po złożeniu ceny kupna obowiązany będzie nabywca własnym kosztem towary usunąć ze sklepu krydataryuszki, ileż inaczey towary te na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy złożone zostaną u osoby trzeciej.

Przemyśl, dnia 26. lipca 1905.

Dr. S. Ehrlich,
adwokat w Przemyślu,
jako zarządca masy rozbiorowej
Fradli Eisner.

Konkursa

L. 57.352/905 [5913 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch wsparć dożywnotnich po sześćset (600) Koron rocznie z fundacyi ś. p. Dra Tytusa Przemyckiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcia te są przeznaczone dla takich starców i kalek narodowości polskiej, którzy w służbie sprawy narodowej polskiej poświęcali życie i mienie, w jakikolwiek sposób służyli sprawie narodowej i na starość bez przytulku zostają.

Wydział krajowy może zamiast wypłacania takich wsparć gotówką do rąk osób zapewnić im utrzymanie w przytulisku dla takich osób założeń, wypłacając wsparcie do rąk zarządu przytuliska.

Podanie należy wnosić do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15. sierpnia r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu i świadectwo ubóstwa, tudzież dowody wykazujące powyżej podane warunki. Wszystkie pisma polskie uprasza się o bezpłatne zamieszczenie niniejszego ogłoszenia.

Wydział krajowy.

Lwów, dnia 19. lipca 1905.

L. 26.581 [5954 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy nowo utworzonym c. k. gimnazjum w Mielcu, ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 31. sierpnia 1905.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 900 K. rocznie, 20% dodatek aktywny w kwocie 160 K. rocznie, wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym, tudzież ubranie służbowe.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materiału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbami pisma;
2) uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3) nieprzekraczalny wiek do 40 metryką urodzenia;

4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikację.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 22. lipca 1905.

L. 1047/pr. ex 1905 [5959 2—3]

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady zarządcy c. k. składu drzewa w Horodence, w obrębie c. k. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych oddz. II. we Lwowie z płacą roczną 1800 kor. i poborem drzewa deputatowego rocznie w ilości 18 mp³ łupek bukowych, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ostemplowane podania, własnoręcznie pisane, zaopatrzone w dowody co do wieku, miejsca urodzenia, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego, jakoteż ewentualnie i ruskiego w słowie i piśmie i w świadectwo moralności, wnieść należy do dnia 5. sierpnia b. r. do Prezydium c. k. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Posada ta nie jest stałą, przeto nie urasta dla kandydata prawo do stabilizacji, względnie uzyskania emerytury, lecz przeciwnie może kandydat być w razie nieodpowiadania pod jakimkolwiek względem wymogom służbowym każdego czasu w krótkiej drodze za wypowiedzeniem na sześć tygodni naprzód ze służby wydalonym.

Z Prezydium c. k. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 18. lipca 1905.

C. k. Namiestnik

jako Prezydent c. k. Dyrekcji
lasów i dóbr państwowych
Potocki.

LW. 67.346/905 [6008 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady aplikanta przy krajowym Archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie o rocznem adjutem w kwocie sześciuset (600) kor. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O posadę tą ubiegać się mogą tylko uczniowie lwowskiego c. k. Uniwersytetu oddający się studyum historycznym lub historyczno-prawniczym.

Blizsze określenie praw i obowiązków aplikanta archiwum zamieszczone jest w uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 21. sierpnia 1877.

Podania, zaopatrzone w metrykę chrztu, względnie metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości, dowód dokonanej immatrykulacji, a ewentualnie także w dowody szczegółowego uzdolnienia do służby archiwalnej należy wnieść do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 31. sierpnia 1905.

Lwów, dnia 22. lipca 1905.

z. Zl. 34.085 ex 1905 [6009]

Konkurs-Ausschreibung.

Ein Kaiserin und Königin Maria Theresia Stiftplatz deutsch-erbländischer Abteilung in der k. k. Theresianischen Akademie in Wien.

In der k. k. Theresianischen Akademie in Wien kommt mit Beginn des Studienjahres 1805/1906 ein Kaiserin und Königin Maria Theresia-Stiftplatz deutsch-erbländischer Abteilung zur Besetzung, wozu adelige Junglinge katholischer Religion, welche das 8te Lebensjahr bereits erreicht und das 12te Lebensjahr noch nicht überschritten haben, berufen sind.

Die Gesuche sind mit der Nachweisung über den erbländischen beziehungsweise österreichischen Adel, mit dem Taufschein, Impfungs- und Gesundheitszeugnisse, welche letzteres von einem staatlichen Sanitätsorgane ausgestellt oder doch bestätigt sein muss, dann mit den Schulzeugnissen der letzten zwei Semester zu belegen.

Dieselben haben Namen, Charakter und Wohnort der Eltern der Kandidaten, bei Verwaisten die Nachweisung dieses Umstan-

des, die Verdienste des Vaters oder der Familie überhaupt, das Einkommen und die Vermögensverhältnisse der Eltern und der Kandidaten, die Zahl der versorgten und unversorgten Geschwister, sowie die allfälligen Bezüge des Kandidaten oder seiner Geschwister aus öffentlichen Kassen oder Stiftungen, mit dem einschlägigen schriftlichen Belegen, zu enthalten. Auch ist die Erklärung abzugeben, dass und von wem für die Kandidaten die jährlichen Nebenauslagen in dem aus der Stiftungsdotations nicht bedeckten Restbetrage von 500 K werden bestritten werden.

Da bei der Würdigung der eialangenden Gesuche lediglich die in denselben angeführten Daten und die bezüglichen, beigebrachten Belege in Betracht kommen, sind Berufungen auf etwa in früheren Bewerbungsgesuchen gemachte Angaben oder damals vorgelegte Behelfe zu vermeiden.

Die Gesuche sind an das k. k. Ministerium des Innern zu stilisieren und längstens bis 12. August 1905 bei jener politischen Landesbehörde einzubringen, in deren Verwaltungsgebiet der Bewerber seinen Wohnsitz hat.

Gesuche von Personen, welche unter Militärgerichtsbarkeit stehen, sind im Wege der vorgesetzten Militär-Kommanden an die betreffende politische Landesbehörde zu richten.

Die infolge der Konkursausschreibung vom 10. März 1905 beim k. k. Ministerium des Innern eingelangten Gesuche von Bewerbern um einen Stiftpplatz dieser Kategorie werden, insofern den Gesuchstellern ein Bescheid nicht zukommt, hieramts zurückbehalten und haben auch für den jetzt zur Ausschreibung gelangten Stiftpplatz Geltung.

K. k. Ministerium des Innern.

Wien, am 22. Juli 1905.

Kuratele.

L. cz. VII. 404/95 (9) [5864 1—3]

Ustanowiona uchwała z 20. sierpnia 1905 l. 9766 kuratela z powodu marnotrawstwa nad Eleonorą Piecharską z Wojsławia zostaje zniesiona.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 18. kwietnia 1905.

L. cz. P. IV. 93/5 (6) [5895 1—3]

Benedykta Jurkiewicza uznano marnotrawcą, a kuratorem dlań ustanowiono Michała Serebniuka w Żalczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 17. maja 1905.

L. cz. P. 88/5 (3) [5797 1—3]

Józef Ratusiński z Mielca uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem jego Franciszek Ratusiński z Mielca.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 24. marca 1905.

L. cz. L. 23/4 [5938 1—3]

Za umysłowo chorą uznano Annę Bursak c. Hrycia w Zielonej.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Hapiek s. Anny w Zielonej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Nadwórna, dnia 20. lutego 1905.

L. cz. P. 119/5 (6) [5934 1—3]

Maryę Dragan, wdowę po Łesiu, włościankę z Buczaczek uznano marnotrawczynią. Kurator Iwan Michajluk Jurija, rolnik z Buczaczek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 23. czerwca 1905.

L. cz. P. 82/00 [5973 1—3]

Simchego Sorokę z Rohatyna uznano głupkowatym, a kuratorem dlań ustanowiono Salamona Schächtera.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 30. czerwca 1905.

L. cz. P. 113/5 (5) [6007 1—3]

Eudokia Tymoszczuk, wdowa po Iwanie, z Oleszkowa została uznana umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Fedora Tymoszczuka Jurka z Oleszkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 18. maja 1905.

L. cz. L. 13/5 (5) [5904]

Za marnotrawczynię uznano Anastazję z Kajdów 1 śl. Kobryn, 2 śl. Panas w Zaborzu.

Kuratorem jej ustanowiono Andrucha Podgóreckiego w Zaborzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Uhnów, dnia 16. czerwca 1905.

L. cz. P. 111/5 (9) [5870 1—3]

Za umysłowo chorą uznano Michalinę Precką w Barszczowicach.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Nyszczyego w Barszczowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 13. lipca 1905.

L. cz. L. 3/5 (9) [5872 1—3]

Za głupkowatego uznano Ludwika Sieprawskiego z Miejsca.

Kuratorem ustanowiono Tomasza Szymochę w Miejscu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zator, dnia 20. czerwca 1905.

L. cz. L. 7/5 (5) [5867 1—3]

Obwieszczenie.

Onufrego Suknackiego z Suszna uznano marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Andrzeja Koczana ze Suszna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 5. czerwca 1905.

L. cz. P. 124/5 [5866 1—3]

Obwieszczenie.

Tymka Mostowego z Pawłowa uznano marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Józefa Kusińskiego z Pawłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 6. czerwca 1905.

L. cz. L. 10/5 (7) P. 162/5 [5893 1—3]

Iwan Papuszczyk, syn Stacha z Uścieczka uznany za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiony Iwan Koropeczki z Uścieczka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Truste, dnia 4. lipca 1905.

L. cz. P. 205/5 (4) [5823]

Za marnotrawnych uznano Michała i Maryannę małż. Tobiaszów w Lutoryżu. Kuratorem ich ustanowiono Wojciecha Kutowicza w Lutoryżu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 6. lipca 1905.

L. cz. L. V. 6/5 (5) [5977]

Apolonia Bokła ze Zboisk uznana marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Jana Bokłę w Zboiskach.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział V.

Lwów, dnia 25. maja 1905.

L. cz. P. 13/5 (2) [5970]

Za umysłowo chorą uznano Maryannę Lech w Wulce pod lasem. Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Lecha w Wulce pod lasem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 20. stycznia 1905.

L. cz. P. 123/5 (10) [5976]

Za marnotrawcę uznano Macieja Grzeszkowa w Hnidawie. Kuratorem jego ustanowiono Jana Grzeszkowa w Hnidawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Założce, dnia 7. lipca 1905.

L. cz. P. V. 23/5 (11) [5929]

Za chorego na umyśle uznano Jana Podolińskiego w Przemyślu.

Kuratorem jego ustanowiono ks. Mirona Podolińskiego w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 4. lipca 1905.

L. cz. VII. 263/97 (13) [5933]

Zawieszona nad Wilhelmem Bäckereim z Hartfeldu kuratela z powodu marnotrawstwa została uchylona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek, dnia 16. czerwca 1905.

L. cz. L. 7/5 (4) [6005]

Za niedołężnego uznano Mechla Mantla w Wierzbicy.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Eisena w Uhnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Uhnów, dnia 21. marca 1905.

L. cz. L. 23/3 (20) [5834]

C. k. sąd powiatowy w Limanowej, ustanawia kuratelę nad Wincentym Wielkiem w Stroniu z powodu stwierdzonego przez sąd marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Mikołaja Gurgula w Stroniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 20. kwietnia 1905.

L. cz. A. 90/5 (7) [5943 1—3]
Nieznane z miejsca pobytu Grzegorz Ilczyszyn wzywa się, by do roku do spadku po Mikołaju Ilczyszynie się zgłosił.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 30. maja 1905.

L. cz. L. 10/5 (2) [5949 1—3]
Anna Ilasz małżonka Wasyla, włościanka z Chotyńca uznana za obłąkaną.
Kurator Wasyl Ilasz w Chotyńcu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kraków, dnia 20. lipca 1905.

L. cz. L. 20/4 (2) [5769]
Józef Szostopał, syn Fedka, z Trembowli jest marnotrawny.
Kuratorem ustanowiono Fedka Szostopala z Trembowli.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Trembowla, 13. stycznia 1905.

L. cz. L. 22/4 (4) [5768]
Marya Seretna z Małowa jest marnotrawną.
Kuratorem ustanowiony Łukasz Trendowacki z Małowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Trembowla, 15. grudnia 1904.

L. cz. L. 5/5 [5767]
Katarzyna z Boreckich Wołowiczowa z Ostrowczyka jest marnotrawną.
Kuratorem ustanowiony Mikołaj Wołowicz z Ostrowczyka.
C. k. Sąd powiatowy.
Trembowla, 4. maja 1905.

L. cz. L. 12/5 [5766]
Piotr Pytak z Darachowa jest umysłowo chory.
Kuratorem ustanowiono Jakima Pytaka z Darachowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Trembowla, 18. czerwca 1905.

L. cz. L. 15/4 [5765]
Wasyl Misuczyk z Hleszczawy jest marnotrawny.
Kuratorem ustanowiono Michała Smalęgę z Hleszczawy.
C. k. Sąd powiatowy.
Trembowla, 8. lipca 1905.

L. cz. L. 7/5 [5760]
Za marnotrawcę uznano Onufrego Bomby w Kamionkach.
Kuratorem jego ustanowiono Ilka Szewczuka w Kamionkach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podwołoczyska, dnia 30. kwietnia 1905.

L. cz. L. 5/5 (4) [5756]
Iwan Winiarczuk z Tatar został uznany umysłowo niedołężnym, a kuratorem jego ustanowiono Andrusia Artymowicza z Tatar.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łąka, dnia 16. czerwca 1905.

L. cz. L. 3/5 (6) [5754]
Za marnotrawcę uznano Wincentego Frankowicza w Nagaweczynie.
Kuratorem jego ustanowiono Józefa Frankowicza w Nagaweczynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Debica, dnia 29. czerwca 1905.

L. cz. P. 224/5 (5) [5944]
Za marnotrawczynię uznano Teklę Jęcz w Niżniowie.
Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Jęcza w Niżniowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 31. maja 1905.

L. cz. P. 447/5 (3) [5945]
Za marnotrawcę uznano Tymka Czemerysa w Korolówce.
Kuratorem ustanowiono Stefana Czemerysa w Korolówce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 1. lipca 1905.

L. cz. L. 4/4 (10) [5999]
Agnieszka Jamrozowa w Niedzieliskach uznano umysłowo chorą.
Kuratorem jej ustanowiono Pawła Jamroza w Niedzieliskach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworzno, 3. lipca 1905.

L. cz. P. 69/5 (4) [5901]
Za umysłowo chorego uznano Jacka Lacha w Kaszowie.
Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Boronia w Kaszowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 3. lipca 1905.

L. cz. L. 7/5 (6) [5892]
Za umysłową chorą uznano Maryę Kalistową w Hnileczkach.
Kuratorem jej ustanowiono Trochima Jarycz w Hnileczkach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowosiół, dnia 11. lipca 1905.

L. cz. L. VII. 10/5 (4) [5824]
Za umysłowo chorego uznano Filipa Szeparowicza w Łukawicy wyżnej.
Kuratorem jego ustanowiono Oleksę Szeparowicza w Łukawicy wyżnej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 6. czerwca 1905.

L. cz. P. V. 113/5 (5) [5860]
Marena Ronija z Niżborga nowego uznaje się umysłowo chorą, kuratorem ustanawia się Petra Ronija z Niżborga nowego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kopyczyńce, 13. maja 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 872/05 [5985 2—3]
O g ł o s z e n i e.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa tych, którym w myśl ustępu I. § 25 ust. not. na mocy ustawicznego prawa zastawu zaspokojenie z kaucyi służbowej sp. Konstantego Rudnickiego jako byłego substytutu notaryusza w Bolechowiu i Bełzie dalej jako c. k. notaryusza w Potoku złotym wreszcie jako c. k. notaryusza w Husiatynie z czasów jego urzędowania na tych posadach się należy, aby pretensje swoje do tej kaucyi służbowej w przeciągu 6 miesięcy od dziś licząc w podpisanej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ilże po upływie tego terminu bez względu na ich pretensje nastąpi zezwolenie na zwrot tej kaucyi służbowej spadkobiercom sp. Konstantego Rudnickiego.
C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 10. czerwca 1905.

L. cz. C. II. 178/5 (4) [5998]
Przeciw Janowi Czejka z Delastowie, obecnie z miejsca pobytu niewiadomemu, wniesiony został do tutejszego Sądu przez Władysława Wyrobisza pozew o ojcostwo i alimenty.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 25. sierpnia 1905 godzinie 3½ po południu.

Dla tegoż Jana Czejki ustanawia się kuratorem adwokata Dr. Datkę z Dąbrowy, który zastępował będzie nieobecnego, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dąbrowa, 12. lipca 1905.

L. cz. Cw. III. 926/5 (1) [598]
Przeciw p. Wojciechowi Szewczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Bank dla handlu i przemysłu w Wieliczce pozew o 260 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 19. lipca 1905 Cw. III. 926/5 (1).

Celem strzeżenia praw Wojciecha Szewczyka, ustanawia się p. dr. Tadeusza Federowicza, adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 19. lipca 1905.

L. cz. Cw. 793/5 (2) [5993]
Pannę Józefowi Schönborgowi, przedtem zamieszkałemu w Wołoczyskach (w Rosyi), w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnopolu przeciw niemu o 1500 Kor. zpn. ma być doręczony nakaz zapłaty z 5. maja 1905 l. cz. Cw. 793/5, (1), którym nakazano temuż zapłacić kwoty 1500 Kor. zpn., Chawie Thürrhaus w Podwołoczyskach.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Schönborg przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Panna Dra C. Blaustejna, adwokata kraj. w Tarnopolu.

Tenże kurator zastępować będzie po-

zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 1. lipca 1905.

L. cz. 576/5 [5965]
W sprawie hipotecznej Dawida Tasta o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 303 złr. 49 ct. w. a. w stanie biernym realności lwh. 402 ks. gr. dla gminy Tarnów na rzecz Anny Simche zaintabulowanego, ustanawia się celem strzeżenia praw dla niewiadomego z miejsca pobytu Bernarda Simchego kuratorem adw. dr. Alojzego Malawskiego w Tarnowie i temuż doręcza się uchwale tut. sąd. z dnia 20. lutego 1905 lwh. 367.

Kurator ten będzie zastępował Bernarda Simchego na tegoż koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki tenże się nie zjawi, albo pełnomocnika sądowi nie wskaże.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, 30. czerwca 1905.

L. cz. Lh. 766/5 [5992]
W sprawie wykreślenia prawa zastawu dla sumy 275 Koron z ciała hipotecznego whl. 205 księgi gruntowej gminy Brzeżany, Jana Konarskiego własnego, ma być doręczona uchwała dla Ignacego Hoszowskiego. Ponieważ miejsce pobytu Jana Hoszowskiego nie jest znane, ustanowiono dla niego kuratora w osobie p. adw. Dr. Pohla w Brzeżanach na tak długo, dopóki tenże w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 14. czerwca 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 122/5 Spółk. I. 145 [5749]
Prostuje się uchwałę z dnia 24. maja 1905 l. cz. Firm. 122/5 Spółk. I. 145 doty-

czając wpisania do rejestru handlowego firmy Augenblick i Ska (Augenblick & Co.) o tyle, iż poleca się zapisanie w rejestrze handlowym przy tej firmie, że do zastępowania firmy i jej podpisywania powołanymi są którzykolwiek dwaj ze spółników kolektywnie.

Data wpisu: 13. lipca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 12. lipca 1905.

L. cz. Firm. 345/5 [5641]
O b w i e s z c z e n i e.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż dnia 26. czerwca 1905 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe w Jaworowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”, że walne zgromadzenie stowarzyszenia odbyte 2. kwietnia 1905 uchwaliło zmianę §§ 4, 8, 9, 16, 49, 56, 67 i 69 statutu.
Przemyśl, 7. lipca 1905.

L. cz. Firm. 172/5 [5640 3—3]
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje.

Siedziba firmy: Mszana dolna.

Brzinienie firmy: Markus Weinberg i Józef Stern.

Przedmiot przedsiębiorstwa: poddzierżawa prawa propinacji w Mszanie dolnej.

Forma spółki: jawna

Spółnicy osobicie odpowiedzialni: Markus Weinberg i Józef Stern w Mszanie dolnej

Podpis firmy: Pod podpisana firma podpisują obaj spółnicy pełnem imieniem i nazwiskiem.

Dzień wpisu: 4. lipca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 1. lipca 1905.

Doniesienia prywatne.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni
w Ferlach (Karyntya)



odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną broni, ostrzeżoną w c. k. zakładzie probierczym po niższej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Ceniki bezpłatnie.

Pod zasiewy jesienne

poleca

NAWOZY SZTUCZNE

I. gal. Towarz. akc. dla przemysłu chemicznego

(przedtem Spółki kom. Juliana Wanga)

we Lwowie, ul. Akademicka I. 8, I. p.

Na żądanie wysyła się cenniki odwrotnie i opłatnie.

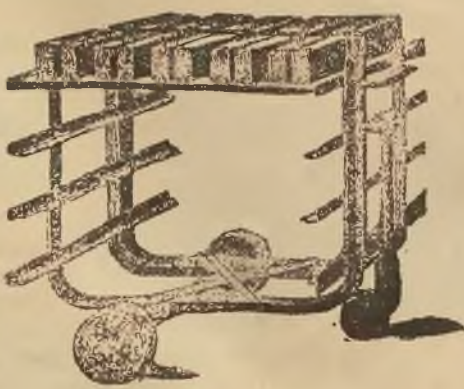
Kolejki wąskotorowe

do eksploatacyi lasu i torfu, dla cegielni, tartaków, cukrowni, gospodarstw rolnych, przedsiębiorców budowlanych i t. p.

dostarcza i urządza

E. Gieldziński, Lwów,
ul. Jagiellońska I. 3

(w gmachu Wiedeńskiego Banku Związków)



Kupno i najem:

Lokomotywy, szyny, tory przenośne i stałe, wózki rozmaite konstrukcyi, tarcze obrotowe, rozjazdy, złożenia osiowe, koła, łożyska, śruby, lasze, gwóźdźle i t. p.

Katalogi, kosztorysy i rysunki darmo i opłatnie.

Specjalny oddział dla maszyn i kłosek torfowych.

Wezwanie.

Jako ustanowiony w sprawie ekstrykacyjnej dóbr Lubaczów wedle aktów c. k. Sądu kraj. we Lwowie do l. civ. 49.054 kurator wierzycieli, którzy pretensyj swych na cenę kupna dóbr Lubaczów kolokowanych dotąd nie podjęli, wzywam nieznanych z życia i miejsca pobytu Józefa Czerbaka, Jakóba Deckera, Dominikę Dobrowolską, Feliksa Ebenbergera, Gustawa Głogowskiego, Jana Krausego, Leona Mikockiego, Piotra Pillera, Klemensa Radziejowskiego, Piotra Romanowicza, Annę, Leona i Józefa Sieleckich i Longina Wierzbickiego względnie prawonabywców lub prawonastępców tychże osób, by mnie lub substytutowi memu Drowi Oswaldowi Bergerowi kandydatowi adwokatury we Lwowie udzielili informacji co do pretensji na ich rzecz w uchwałach działowych c. k. Sądu kraj. we Lwowie z dnia 10. sierpnia 1859 l. 22.341 i z 8. kwietnia 1905 l. civ. 49.054/3338 kolokowanych i dokumentów potrzebnych do wykazania płynności lub wytoczenia sporu do dnia 20. sierpnia b. r. dostarczyli, gdyż w przeciwnym razie w myśl rygoru zawartego w uchwale wyżej wymienionej prawo żądania zapłaty tych pretensyj z ceny kupna dóbr Lubaczów zgąśnie.

Dr. August Łoziński,
adwokat krajowy we Lwowie, ul. Pańska 2.

Lwowska fabryka chemiczna „TLEN“

Lwów-Zamarstynów

wyrabia i poleca:

Mydła toaletowe od najtańszych do najwykwintniejszych nieustępujące mydłom zagranicznym.

Perfumy z naturalnych wyciągów kwiatowych.

Woda kolońska zwykła kwiatowa i angielska.

Pudr „Eunice“ w 3 kolorach.

Atrament kancelaryjny.

Atrament kolorowy.

Farby do stampili.

Guma do klejenia.

Płyn do wywabiania plam.

Srodki opatrunkowe.

Kąpiele z kwasem węglanym a la Nauheim.

Kąpiele balsamiczno-borowinowe.

Nabyć można we wszystkich znaczniejszych aptekach, drogueryach i sklepach galanteryjnych. Prospekty i cenniki franco i gratis.

Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

KAWA PALONA ściśle podług zasad **hygieny**, zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

Nr. II. — zł. 90 ct.

Nr. III. 1 zł. 10 ct.

Nr. IV. 1 zł. 20 ct.

Melange cesarska Nr. V. 1 zł. 40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność**, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$ i $\frac{1}{8}$ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-—, 2-08 i 2-16 za pół klgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Do sprzedania realność

narozna, obejmująca dom murowany piętrowy z placem budowlanym 312 kwadratowych sążni mierzącym, pod l. 24 Zamarstynowska (2 Tatarska), a zatem o 2 frontach, jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu a względnie u zarządcy p. I. Kociaby.



Dla uniknięcia pomyłek nadmieniam, że

Art. Zakład rytowniczy

A. ZIGMANA we Lwowie

znajduje się tylko

pod l. 14 ulica Sykstuska.

Wykonuje stampille kauczukowe i metalowe, oraz wszelkie grawury po najtańszych cenach. Dla urzędów, starostw, banków, parafij, — w ogóle dla wszelkich publicznych instytucyj — znaczny opust.

Die Niederländische Aktien-Gesellschaft.

ACTIVA.

	Kronen	H.	Kronen	H.
An unbezahltes Aktienkapital			347185	—
An Unternehmungen				
a) Ropienka Naphtarechte ohne Realitäten	144620	—		
„ Inwentar und alte Bohrlöcher	188185	51		
„ Vollendete Bohrungen 1899	11775	12		
„ 1901	72681	29		
„ Vertiefungen „ 1902	3043	96		
„ 1903	923	—		
„ 1904	1929	80	422058	68
b) Lodyna Naphtarechte ohne Realitäten	5600	—		
„ Inwentar und alte Bohrlöcher	950-8	68		
„ Vollendete Bohrung 18-9	700	24		
„ 1900	19421	34		
„ 1902	230	80	120361	06
c) Pasieczna Naphtarechte ohne Realitäten	54105	51		
„ Inwentar und alte Bohrlöcher	94319	62		
„ Vollendete Bohrungen 1899	10118	66		
„ 1900	39335	12		
„ 1901	2550	80		
„ 1902	5827	91		
„ 1903	11094	11	217351	73
Am Wertpapiere				
Actien Magasinirungs-Gesellschaft	80000	—		
Actien „Ropa“	1600	—	81600	—
An Cassa			114057	88
An Cautionen				
K. k. Salzverschleissamt Lacko	300	—		
K. k. Forst- und Domänenverwaltung Berehy	100	—		
K. k. Forstdirektion Lemberg	4123	36	4523	36
An Debitoren			44215	87
An Oelvorraht			2926	08
An Verlustsaldo			556502	91
			1910782	57

Ropienka, 31. Dezember 1904.

Nieuwe Nederlandsche Petroleum Maatschappij.

Bilanz 31. Dezember 1904.

PASSIVA.

	Kronen	H.
Per Kapital	1900000	—
Per Creditoren	10782	57
	1910782	57

Der Director:

Verhellourw m. p.

Pełne przekonanie, że



Aptekarza THIERREGO BALSAM i centofolii maść

we wszystkich wewnętrznych cierpieniach, influenzy, katarach, kurczach, różnorodnych zapaleniach, osłabieniach, zaburzeniach w trawieniu, ranach, wyżarciach i obrażeniach ciała etc. etc. wyrobi każdemu przy zamówieniach balsamu albo na specjalne życzenie gratis nadesłana książeczka z tysiącem oryginalnych pism dziękczynnych jako domowy poradnik. 12 małych albo 6 podwójnych flaszek balsamu kosztuje kor. 5. 60 małych albo 30 podwójnych flaszek kor. 15. 2 tygłe centofolii maści kor. 3.60 franco razem z paczką.

Proszę adresować:

Aptekarz A. THIERRY in Pregrada bei Rohitsch.

Naśladowcy odsprzedający falsyfikaty będą sądownie ścigani.

Otrzymać można we wszystkich większych aptekach we Lwowie i na prowincyi.

Tylko krótki czas!



Nigdy jeszcze nie było po tej cenie!

Ozdoba każdego pokoju! — Przy zwinieciu fabryki udało mi się nabyć tanio 8000 dywanów ściennych i 11.000 dywanów przed łóżka, tak, że jestem w możności sprzedawać wspaniałe **dywan ścienny** (z ebenille) po obydwoch stronach jednaki, o pięknych trwałych barwach 100 cm. szeroki, 200 cm. długi, o powabnych desentach: lew, sarny, pawie, łabędzie, jelenie, kwiaty etc. po zł. 2-50 za zaliczką. Szczególnie poleca się gdzie jest wilgotne mieszkanie. gdyż dywany te są grube i nie przepuszczają wilgoci. Piękne dywaniki przed łóżka, tylko po 70 ct. za sztukę. **Pierwszy morawski dom wysyłający towary**

JULIUSZ HOITASCH Göding, Nr. 70, Morawa.

Setki podziękowań i obśtaunków otrzymuję. — Jeśli się nie nada, przyjmuje się napowrót bez trudności i zwraca pieniądze.

Rządowo uprawniona



Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selter-skiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen**, tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz normalne wody mineralne z przepisu **prof. Jaworskiego**.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

F **Carl Kr** **ner Wien, Landstrasse, Hauptstrasse 120.**

Od dziesięciu lat dostawcy żelaznych i t. d. na w

Wylącznie uprzywilejowana austro-węgierska fabryka faładowych farb firmy

domen rządowych, urzędów budowniczych, tak prywatnych jakoteż wojskowych, kolei wystawach premiowana pierwszemi nagrodami, KRONSTEINERA NOWA EMALIOWA

faładowa Farba

(prawnie zastrzeżona) kolory w 50 odcieniach, do rozpuszczenia w wodzie, sądają się do zmywania, trwałe jak emalia na zmiany powietrza, działanie ognia. Wystarcza tylko jednorazowe powiekanie.

Lepsze od farb olejnych. Najtańsza farba do faład, robót pokojowych szczególnie w szkołach, szpitalach, kościołach, koszarach i t. d., jakoteż do rozmaitych przedmiotów.

Koszt dochodzi 2 i pół et. na metr kwadratowy.

Skutek zadziwiający!

Wytrzymałe na niepogody farby faładowe do wapni w 49 miera h, równające się farbom olejnym, w cenie 12 et i wyżej za kilogram. Proszę żądać próbek, prospektów i książki z wzorami kolorów

Główny skład u Alojzego Hübnera we Lwowie

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, presumerate na wszelkie pisma

przyjmuje

Ajencja dziennek i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 5.

Kosztoyasy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Nauczycielki, nauczycieli, bony, panny służące, klucznice, zarządczyni i wszelką służbę poleca Biuro Niemcewskiego Lwów, Rynek 12 a.

Recepty 3 kor. 20 hal., gruszek i jabłek stożowe 3 kor. wysyłka w 5 klg. koszach franco L. PRINZ, w Zaleszczykach.

Materie

meblowe, firanki koronkowe, dywany i t. p. poleca po cenach fabrycznych

W. ADAMSKI, Lwów, Hotel George'a.

5 kor. i więcej dziennego zarobku.

Towarzystwo wych m

domowego

nów do por

naszej mas

szybko rob

zajęcie w

jętność nie

Oddalenie

Zna łatw

Thos. H. Whittick &

Petersplatz 7. I.

O jakiegolwiek zatrudnienie

prosi zawodowy ogrodnik, który z powodu ciężkiej choroby utracił miejsce, teraz po powrocie do zdrowia został wraz z rodziną bez środków do życia. Łaskawe zgłoszenia przyjmie Administracja Gazety Lwowskiej pod lit. **M. K.**

Od lat 40 za zaokomity uznany

Joanna Zilzer

CREM do TWARZY

usuwa wszystkie rodzaje błędów piękności szczególnie: Pryszczyki, czerwoność nosa i kraw i nadaje twarzy z do późnej starości zdrowy różowy wygląd. Cena jednego wielkiego słoika kor. 240 jednego małego słoika kor. 120, do tego należące mydło za sztukę 60 hal.

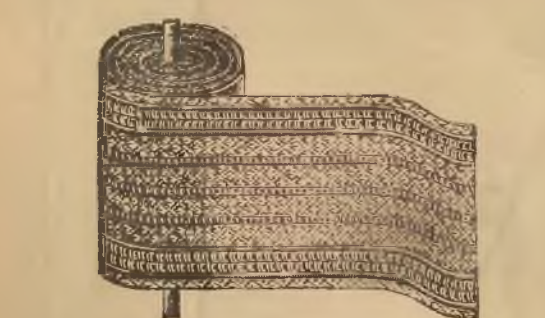
Wysyłka na wszystkie strony świata.

Do nabycia u

HERMINY ZILZER, Budapeszt VI., Kiraly utca 70.

Główny skład dla Wiednia u pani Katarzyny Popper Wiedeń II., Taborstrasse Nr. 48.

Tylko jak długo zapas wystarcza.



Przez nadzwyczajne zakupno, jestem w możności kilka tysięcy metrów chodnika o 45%, taniej sprzedać. Niech nikt nie zaniedbuje tej rzadkiej sposobności wykorzystania.

Ten elegancki i trwały chodnik jest 65 cm. szeroki na obydwie strony jednakowy w eleganckich kolorach i kosztuje meter 40 kr. Każdy zamawiający będzie zachwycony taniocia.

Pierwszy morawski dom wysyłający towary

JULIUSZ HOTTASCH, Göding, Nr. 91, Morawa.

Setki podziękowań i obśtalunków otrzymuję. Jeśli się nie nadaje, przyjmuje się napowrót bez trudności i zwraca pieniądze.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA

LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

LAKEASFALTOWY **KONSERWACYI DACHÓW** **ASFALT KORYC** **do IZOLACYI FUNDAMENTÓW** **PŁYTY IZOLACYJNE DO FUNDAMENTÓW** **SMOLA DESTYLOWANA DO DACHÓW I DRZEWA** **PAPA KRYCIA DACHÓW** **ASFALT DO OSUSZANIA ZAWILGOCONYCH ŚCIAN NISZCZY GRZYBEK DRZEWNY W BUDYNKACH.**

Przekłady

dział naukowych (treści filozoficznej, socjologicznej, ekonomicznej i przyrodniczej) oraz beletrystycznych z języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, rosyjskiego na polski, ewentualnie na niemiecki.

Dr. FELICYA NOSSIG, Lwów, ul. Ossolińskich l. 11, III. schody.

Z dniem 1. września b. r. zostanie otwarty we Lwowie pod kierownictwem nauczyciela szkół średnich em. prof. W. P. Wilusza, oraz nadzorem Dra Medycyny

INTERNAT DLA UCZNI

uczęszczających do szkół średnich i dla prywatystów.

Zarząd rządy za doskonały wikt, higienę, nadzór nad nauką i korepetycjami. Gimnastykę, szermierkę, języków obcych, oraz naukę muzyki, udzielać będą profesorowie fachowi. Internat posiadać będzie własne łazienki, ogród do zabaw, czytelnię i t. p.

Warunki przyjęcia przystępne.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela c. k. konc. Biuro informacyjne Z PACHOLEGO, em. c. k. urzędu ika, Lwów, Ormiańska l. 30. Program naukowy i regulamin domowy do przedłożenia u kierownika Prof. gim. Wilusza Lwów, ul. Akademicka 15, II. piętro.

Rowery Model 1905, znakomitej dobroci, zaopatrzone we wszelkie techniczne nowości, lutowanie wewnętrzne, kryte łożyska, najnowszej konstrukcji, marka „Atilla”

owe lub półwyseigowe z wszelkimi przybiciami, acetylenową latarką, dzwonkiem i przynależnościami, z gwarancją. Cena 110 kor. Damski 140 kor. Znana marka „Courir” („Gragiera”) 155 kor., damski 175 kor. Na żądanie koło swobodna (freilauf) z hamulcem 24 kor. Używane rowery po kor. 65, 75 i 85. Weże 4 i 5 kor., iaszczki kor. 6, 7, 9, francuskie klucze 1 kor., pompy teleskopowe 2 kor., nożne 4 kor., lampki acetylenowe 3 do 6 kor., pedały kor. 3 60 i 4, lak emaliowy 65 hal., siódło kor. 3, 4 i 5, torba trójkątna kor. 1 50, klipsy pedałów kor. 60, podstawka na koło kor. 2 50, rączki korkowe 60 hal., puszka do naprawek 60 hal. etc.

„Citonitel” szybko niknący kor. 1 70. Lak do emalowania 80 hal. i t. d. Wysyłka za zaliczką, za rower 15 kor. zaudek. Ilustrowane cenniki powołującym się na „Gazetę Lwowską” darmo. Wielki katalog rowerów i części składowych za nadesłaniem 60 hal. w markach.

M. RUNDBAKIN

Wiedeń, IX., Liechtensteinstrasse 23.

Korespondencya polska.

Jan Ihnatowicz

poleca niezawodne i wypróbowane środki do wytępienia owadów domowych mianowicie:

Fenilin

do wyniszczania moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon 1 kor. 20 hal.

Ziółka antymolowe

do przechowywania futer. Pudełko 1 kor.

Papier antymolowy

ochrania od moli futra, suknie, portiere, firanki i meble. Sztuka 6 hal.

Grylon

wytruwa szwabę, karakony, stonogi, świerższe, szczypawki, karaluki, prusaki i t. p. Flakon 60 hal.

Miketon

niezawodny środek do wytępienia pluskw. Flakon 1 kor.

Proszek perski

do wygubienia pebeł i t. p. owadów, paczka 10 i 20 hal. Flakon 40 i 60 hal.

Papier na muchy

Sztuka 6 hal.

We Lwowie: przy ul. Sykstuskiej l. 25, przy pl. Maryackim l. 11.

W Krakowie: Sukiennice l. 20.

W Przemyśle: ul. Franciszkańska l. 24.

Ostatnie nowości!

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.



Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

KOPERNICKI I SYN

opticy i mechanicy,

Lwów, plac Hallski l. 1.

Księgarnia Polska we Lwowie, ulica Akademicka l. 2 a, poleca dzieła pedagogiczne **Reussnera**

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki Obcych języków bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem:

AMOUCEK

Polsko-Niemiecki kurs I. kor. 2-10 kurs II. kor. 4-80.

Polsko-Francuski kurs I. kor. 3-60, kurs II. kor. 9-60.

Polsko-Angielski kurs I. kor. 2-24, kurs II. kor. 3-60.

Polsko-Rosyjski kurs I. kor. 2-20, kurs II. kor. 5-40.

Amerykański kurs I. kor. 2-20, kurs II. kor. 5-40.

angielskimi kor.

Tylko GROLICHA

mydło z kwiatu siana

czyni twarz czystą bez plam, jak aksamit miękka i chroni ją od fałd i zmarszczek. Włosy myte **Grolicha mydłem z kwiatu siana** stają się gęste, piękne i pełne. — Żeby codziennie Grolicha mydłem z kwiatu siana czyszczone zostają zdrowe i białe jak kość słoniowa. Cena 60 hal. Do nabycia w aptekach: Zygmunta Ruckera, Piepesa-Poratyńskiego, Szymona Haya; w drogueryi Alojzego Hübnera, nareszcie w handlach Bund i Urieh, Gabriel Stark i Stan. Markiewicz wszyscy we Lwowie.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patentów.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Kto przywyknął do picia Kakao, niech we własnym interesie spróbuje nową markę

Jana Hoffa

KANDOL-KAKAO

które w skutek nieznacznej tylko zawartości tłuszczu nie przeszkadza trawieniu, a przeciwnie jest nader lekko strawnym.

Kandol-Kakao

posiada nad wszelkimi innymi sortami Kakao tę wyższą decydującą że przy najdelikatniejszym przyjemnym smaku jest o wiele tańszemu, a z powodu połączenia ze słodem jest zarazem nadzwyczaj pożywnym.

Jedna próba użycia Kandol-Kakao wystarczy, ażeby się stało do używania tegoż przyzwyczaić.

Pakiety à 1/4 kg. 90 gr.

» à 1/8 » 50 »

Do nabycia we wszystkich handlach kołonialnych i towarów niemieckich

Prawdziwe tylko w pakietach z marką „Lwa”.